

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia po południu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 20 gr.

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel.

Nacz. Redaktora 35-70. Redakcji 16. Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Stany Zjednoczone wypowiadają wojnę Meksykowi!

Ważne zmiany w szkolnictwie. - Zakaz wywozu zboża.

KONFISKATA ZA ARTYKUŁ O MIN. DOBRUCKIM.

Warszawa, 11 stycznia. (AW.) Dziś rano skonfiskowany tu został z rozporządzenia komisarza rządu Jaroszewicza cały nakład „Głosu Codziennego” zarówno w drukarni, redakcji, jak i na mieście. Przyczyną konfiskaty był artykuł „Głosu Codziennego” pt.: „Na równi pochyłej. Oświata polska zagrożona”. Artykuł ten skierowany był przeciw nowemu ministrowi oświaty drowi Dobruckiemu.

ZGON SYNA MATEJKI.

Kraków, 11 stycznia. (Pat.) Onegdaj zmarł tu w 54 roku życia syn mistrza Matejki, śp. Jerzy Matejko, były legionista 2 pułku szwoleżerów z pod Rokietna, osierocając żonę i syna.

OPLATY WYWOZOWE OD ZBOŻ.

Warszawa, 11 stycznia. (Pat.) W związku z nienormalnym wzrostem cen zboża, rząd postanowił wprowadzić w najbliższych dniach opłaty wywozowe od zboża.

GENERAL DEEDS W KRAKOWIE.

Kraków, 11 stycznia. (Pat.) General Deeds przybył wieczorem do Krakowa witany na dworcu przez sjonistyczne koła żydowskie z postem Thonem na czele.

WYROK W PROCESIE W WŁODZIMIERZU WOLYŃSKIM.

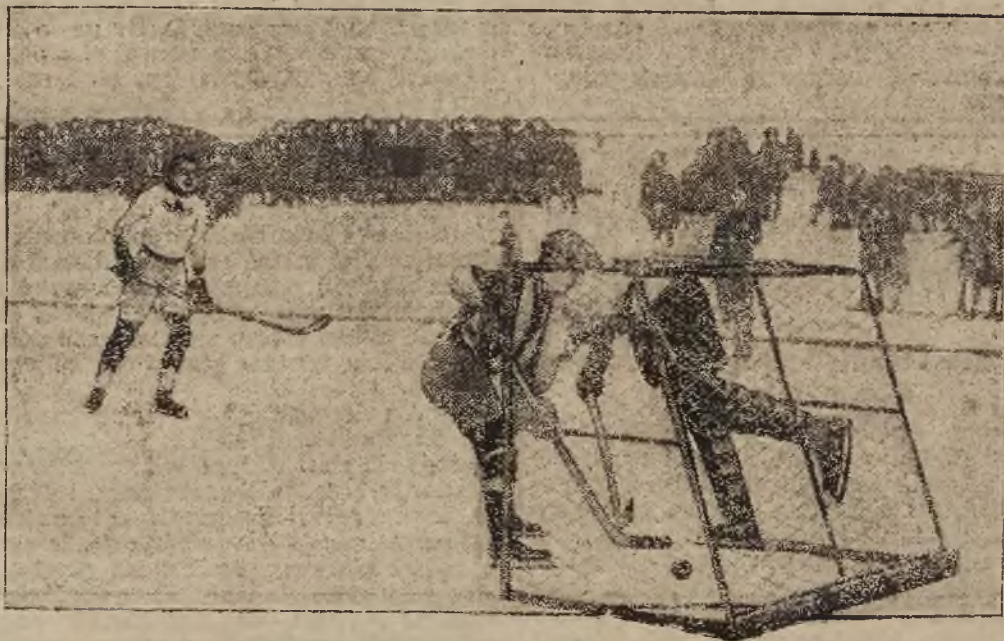
Onegdaj ogłoszony został w Włodzimierzu Wolińskim wyrok w sprawie 151 osób, oskarżonych o komunizm i agitację antypaństwową. Z pośród oskarżonych 81 odpowiadało z wolnej stopy, reszta zaś z więzienia. Sprawę rozpatrywał sąd łucki na sesji wyjazdowej w Włodzimierzu Wolińskim.

Uniewinniono 20 oskarżonych. Dziewięciu oskarżonych, wśród nich dra Mandla i absolwenta Nestora Chomyna, znanego z procesu świętojurskiego, skazano na dożywotnie więzienie. Czterech oskarżonych na ciężkie więzienie po 15 lat, 39 po 10 lat, 13 po 6 lat, a 60 po 4 lata.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.

Zakopane, 11 stycznia. (AW.) Znany artysta malarz prof. Skoczylas podczas jazdy na nartach uległ wypadkowi i złamał nogę. Stan anatomiczny poważny, nie jest wcale groźny.

Hockey na lodzie.



W Davos rozpoczęły się w tych dniach międzynarodowe zawody hockey'owe na lodzie o puchar Spinglera, na które zjechały najlepsze europejskie drużyny, jak Anglii, Francji, Niemiec, Szwajcarii itd. Rycina przedstawia moment z zawodów berlińskiego klubu tyżwiarskiego z London Lions, zakończonych wynikiem 4 : 1 na korzyść pierwszych.

SAMOBÓJSTWO POSTERUNKOWEGO.

Warszawa, 11 stycznia. (AW.) Dziś rano wystrzałem z rewolweru pozbawił się tu życia posterunkowy Aleksander Oprzątek, zamieszkały na Marymoncie. Powodem tego kroku były niesnaski rodzinne na tle niedostatku. Żonę osierocił żonę i 2 dzieci.

EPIDEMIA GRYPY W NIEMCZECH.

Berlin, 11 stycznia. (AW.) Epidemia grypy rozszerza się z zastraszającą gwałtownością. W Karlsruhe prawie trzecia część pracowników handlowych i urzędników nie stawiała się do pracy z powodu cho-

roby. W południowym Badeniu zapadło dotychczas 40 do 50 tysięcy osób na grype.

MLYNARZE ZNOWU ŻADAJĄ PODWYŻKĘ CENY MAKI.

Warszawa. (AW.) Opinia Warszawy poruszona została nowym żądaniem młynarzy w sprawie podniesienia cen maki o 3 grosze na 1 kg. W tym samym stosunku podniosłaby się cena chleba. Byłaby to druga podwyżka chleba po Nowym Roku. Komisariat rządowy narazie odrzucił żądania młynarzy. Prasa domaga się energicznych zarządzeń w związku z wysokimi cenami zboża.

Cienie chińskie.

Tło wypadków chińskich. — Memorandum angielskie. — Sens propozycji angielskich. — Przyjęcie tych propozycji.

Wypadki, rozgrywające się obecnie w Chinach, powinny zająć także i nas, jako że

ścierają się tam wpływy sfer,

które dotykają i Polski, a wyniki tych starć nie mogą być bez znaczenia i dla polityki czysto europejskiej. Zdać sobie trzeba przede wszystkim sprawę z tego, że olbrzym - państwo Chiną następuje zupełnie inne zagadnienia polityczne, niż np. Polska. To więc, co się nazywa wojną domową w Chinach, nie może być porównane np. z wojną między Małopolską a Wielkopolską. Te prowincje chińskie są to

olbrzymie, samowystarczalne pod względem ekonomicznym terytoria,

zamieszkałe przez ludzi politycznie nieuświadomionych, dla których jakiś ogólnochiński patriotyzm nie istnieje. Dążności od środkowe są tam więc objawem poniekąd naturalnym, wyzyskiwanym też przez wielkie mocarstwa. Struktura społeczna Chin czyni z nich niejako zupełnie zrozumiałe pole walki różnorodnych wpływów.

Zarówno walki wewnętrznych dowódców chińskich, jak starcia dyplomatyczne mocarstw, opiekujących się różnymi rządami, z których kantonów zyskał chwilowo najbardziej na sile i znaczeniu, doprowadziły wreszcie bardzo w Chinach zainteresowaną i

przez bojkot towarowy gnębioną Anglię do kroku bardzo stanowczego.

Dnia 18-go grudnia r. z. wręczył przedstawiciel W. Brytanii w Chinach sir Lampson Miles memorandum przedstawicielom Francji, Belgii, Japonii i St. Zjednoczonych w Chinach, w którym to memorandum rząd angielski wysunął nowe

propozycje co do zasad polityki mocarstw w Chinach.

Zarówno sam fakt przedłożenia tego memorandum, jak i jego treść wywołały w dyplomacji zainteresowanych państw bardzo wielkie wrażenie. Wbrew wszelkim oczekiwaniom Anglia wysunęła

zasadę niezależności i suwerenności Chin i Niemieszaną się do spraw wewnętrznych Chin, a nadto zasadę przyznania Chinom prawa pobierania „likinów”, tj. cel wewnętrznych.

Ta polityka Anglii nie jest w zasadzie nowością, zwykle bowiem Anglia, kiedy jest narażona na pewne straty i niebezpieczeństwa, stosuje taką liberalną politykę. Zachodzi tylko pytanie, czy ten krok istotnie przyda się na wiele Anglii, czy przyniesie jej spodziewaną korzyść. By na to odpowiedzieć, trzeba rzecz rozważyć z punktu widzenia innych mocarstw, no i samych Chin!

Francja uczuła się dotkniętą, że Anglia bez otrzymania odpowiedzi francuskiej tak ważny krok powzięła. Ameryka zajęła stanowisko chłodno odporne. Belgia poparła Anglię, co jednak niema większego znaczenia. Natomiast

w Chinach propozycja angielska nie trafiła na grunt podatny.

Czang - Tso - Lin, indywidualność potężna, który rządzi znaczną częścią Chin, wyraził się z powątpiewaniem o szeregach zamierzeń angielskich. Jeśli się zważy, że

Czang - Tso - Lin popiera Japonię, to tem samem zrozumiałem jest stanowisko Japonii.

Potężny rząd kantonów dał do zrozumienia, że na pobieranie „likinów” nie potrzebuje pozwolenia angielskiego i właściwie robić będzie, co zechce. Z tego widać, że propozycja angielska, jak dotąd, trafiła w próżnię. Nie znaczy to oczywiście, jakoby Anglia zrezygnowała ze swej inicjatywy, podjętej na napewno i przeprowadzi. To leży w jej stylu i tkwi w jej tradycjach.

W ojczyźnie dalarów.

(Ciąg dalszy).

W przemyśle i handlu panuje najdalej posunięta zasada podziału pracy, samodzielnosci i odpowiedzialności. Wszyscy urzędnicy danego przedsiębiorstwa nazywają się „members of the company” — członkami towarzystwa. Każdy z nich ma w swoim zakresie całkowitą wolność, ograniczoną tylko ogólnymi przepisami, w danym przedsiębiorstwie obowiązującymi, i obowiązkiem wykazywania rezultatów swojej pracy. W

24

ALEKSANDER BŁAŻEJOWSKI.

SĄD NAD ANTYCHRYSTEM

cyli

Tajemnica hotelu przy ulicy Chmielnej.

(Ciąg dalszy).

Pod światłem pomarańczowej amplity siedziała artystka na puszystej skórze białego niedźwiedzia i polisoirem czyściła paznokcie. Pyłama z czarnego lśniącego jedwabiu upodabniała ją do egzotycznego węża, który rozprężył ciało na białym, miękkim puchu. Oczy artystki padały od czasu do czasu na leżący obok rekopis, a wtedy czarne brwi ścigały się razem nad czołem. Widocznie przypominała sobie rolę. Karnicki stał we wnętrzu drzwi bacznie śledził każde poruszenie przyjaciółki.

— Moja bajka... — myślał.

Nagle przypomniał sobie słowa Trzyśnińskiego: Nie była obojętna nawet dla mnie staro. Słowa te podziały na niego, jak uderzenie pięścią w oczy. Patrzył na jej smukłe nogi, na pierś lekko uwydatnioną pod czarną tkaniną, na szyję, która jak lodyga białego kwiatu wykwitowała z czarnego tła pyjamy. Oczy przysłoniła mu mgła. Wyobrażał sobie teraz, że Hanka siedzi na ostrych kolanach Trzyśnińskiego, a suche palce starca, zdejmują z niej czarną zasłonę...

Zacisnął pięści tak mocno, że w stawach uczuł ból, podsycał dalej swoją zazdrość, aż do granic największego napięcia.

Nagle postąpił krok naprzód, parkiety skrzypnęły i Krzeszówna odwróciła głowę. Na jej twarzy wystąpił miły uśmiech, ręką wskazała na miejsce obok siebie na skórze.

— Ludwiku usiądź tutaj, musisz wysłuchać mego dialogu w trzecim akcie, — prosiła, składając małe usta jak dziecko.

Uśmiech Hanki rozbroił go. Koszmar zazdrości zniknął gdzieś bez śladu. Usiadł obok niej na miękkiej puszystej skórze, wziął rolę do rąk. Hanka przeciągnęła się leniwie, nagle wpiła się ustami w jego usta, aż tracił oddech. Potem miękko złożyła jego głowę na swoich kolanach.

— A teraz słuchaj, — przekartkowała rolę, wskazała palcem miejsce.

Karnicki słuchał. Jego własny wiersz nabierał w jej ustach dziwnego czaru i dźwięku tak, że sam zaczął się dziwić, że to on stworzył ten wiersz. — Zdawało mu się, że słyszy go po raz pierwszy, że jest tak potężny, iż mózg jego byłby za nikły dla stworzenia go. Wreszcie przestał odwracać kartki, przymknął powieki i poddał się zupełnie czarowi.

Krzeszówna utkwiała wzrok w abażurze amplity, jakby w nim widziała twarz Azera, a dźwięk jej głosu zdawał się ją podniecać i fascynować. Z dziką namietnością namawiała Azera do dalszych zbrodni, gdy ten zdawał się słabnąć; rzuciła mu w oczy przekleństwo, gdy drżał przed nową zbrodnią. Podniecała go groźbą, że rzuci się sama w objęcia Mitryna.

Karnicki słuchał, a gdy skończyła leżał dalej z przymkniętymi oczyma, jakby na powiekach chciał zatrzymać obraz rozmowy Azera z Bertą. Ona zdawała się też upojona tą sceną. Patrzyła dalej rozszerzonymi źrenicami w abażur amplity, a ręką gładziła włosy przyjaciela. Po chwili ocknęła się z wrażenia.

— Ludwiku tyś wielki! — rzekła. „Sąd nad Antychrystem”, — to gwiazda, która nigdy nie zgaśnie. Zawsze będzie lśniła szlachetnym błyskiem, a obok niej twoje nazwisko. Sztuka twoja będzie tłumaczona na wszystkie języki i świat cały będzie o niej

mówił. Przy twojej wielkości i ja będę wielką. Czy pamiętasz Ludwiku, jak wtedy na sztuczynie Saji, zdjął mnie żal, że ty zamilkłeś? I wtedy zmusiłam cię do czynu, którego nigdy nie będziesz żałował. Jeśli „Sąd nad Antychrystem” da ci wielką sławę, to pamiętaj, że ja dzieła tego jestem współniczką. Czy pamiętasz, że wtedy moje postępowanie nazwał zbrodnią?

Zamiast odpowiedzi przycisnął do ust jej małą rękę. Ona przytuliła jego głowę bliżej do swych piersi. Oparty twarzą o jej kolana, wyczuł ciepło, które drażniło mu zmysły.

Kilkakrotny sygnał syreny automobilowej przywrócił im przytomność. Hanka wyszła z jego objęć, — podeszła do okna i rozchyliła firankę. Ostrożnie wyjrzała na nlicę.

— Auto przyjechało. Spóźnimy się na premierę, szepnęła z przerażeniem.

Karnicki przeżywał jeszcze chwile upojenia. Nie mógł zebrać myśli. Hanka położyła mu rękę na głowie, jakby budziła go ze snu.

— Ludwiku auto jest, spóźnimy się, — szepnęła cicho nachylając się.

On pili jeszcze jej ciepły oddech, chętnie wchłaniał go w siebie. Wreszcie otworzył oczy.

— Kazałem szoierowi przyjechać już o pół do siódmej, mamy trochę czasu, — odpowiedział sennym głosem.

Szybko zaczęli się ubierać, aby zdążyć na czas do teatru.

Zaledwie Karnicki z Krzeszówną przeszli wąski korytarz i pchnęli drzwi wahadłowe, przywitał ich za kulisami chór zniecierpliwionych głosów.

— Nareszcie jesteście.

(C. d. n.).

wielu przedsiębiorstwach wprowadzono system podziału na departamenty. Naczelnik takiego departamentu jest panem całą gębą. Jego wolność inicjatywy jest niemal nieograniczona, jeżeli tylko statystyczne wykazy dochodów firmy dowodzą, że pan kierownik korzysta z tej wolności z pożytkiem dla firmy. Znowu ani specjalne pisane kwalifikacje ani wiek nie odgrywają żadnej roli przy obsadzie takich kierujących stanowisk, lecz tylko wykazana energia, pomysłowość, inicjatywa i rozgarnięcie. Dwudziesto kilkuletni szefowie wydziałów samodzielnych nawet w ogromnych przedsiębiorstwach wcale nie należą do rzadkości. Ilością wysiedzianych przy biurku spędzi nikomu się w Ameryce nie imponuje. Tam patrzy na sprawozdanie statystyczne, na grafikon, wykazujący zyski i straty i według tego jedynie oceniają wartość i rangę pracownika.

Dostosowany do tego jest system płac. Przedewszystkiem panuje tu na wszystkich stopniach absolutna jawność. Systemu dopłacenia cichcem na boczku, w tajemnicy przed drugimi niema. Gdyby go kto chciał wprowadzić, byłby uważany zarówno za głupca jak za szubrawca. Płaca bowiem wynika tam ze sprawiedliwej oceny jej realnej wartości. Nadt ma służyć jako bodziec i zachęta dla drugich. Wszyscy wiedzą, że generalny dyrektor towarzystwa singierskich maszyn do szycia pobiera rocznej pensji czterysta tysięcy dolarów plus odpowiednio do zysków każdorocznych tantiemy. Najniższy clerk nie dziwi się temu, lecz przeciwnie marzy o tem, aby samemu zostać kiedyś i gdzieś podobnym dyrektorem. System premij, ustanowiony za specjalne zasługi czy to w formie pomysłów ulepszących produkcję, rozdział lub administrację czy to za skrócenie czasu pracy, jest jawny. Każdy z góry wie, ile w danym razie jego premia wyniesie.

Prace pracowników umysłowych i administracyjnych są tygodniowe. Na stanowiskach podrzędnych, wykonawczych wynoszą one przeciętnie dla urzędników bankowych od 25 do 50 dol., w dziennikarstwie od 25 do 100, w biurach i kancelariach od 35 do 75 dolarów zawsze tygodniowo. Płace natomiast odpowiedzialnych i samodzielnych kierowników działów, którzy mają bezpośredni wpływ na ogólny dochód przedsiębiorstwa, nie są ustalone, lecz pozostają w stałym stosunku do osiągniętych dochodów. Mogą też wahać się między kilkoma tysiącami a kilkoma milionami dolarów rocznie.

XVIII.

ROBOTNIK AMERYKAŃSKI.

Kwestji robotniczej w rozumieniu europejskim w Ameryce do tej pory niema jeszcze. Kiedyś wytworzy się ona z pewnością. Ale na razie przy obecnej organizacji pracy i przy danej gęstości zaludnienia nie ma jej jeszcze. Przedewszystkiem niema psychicznego rozdziału między pracującymi a „wyzyskującymi”. Robotnik amerykański widzi dokoła siebie wszystkich pracujących tak usilnie i ciężko, że nie ma wrażenia, jakoby od pracy ktokolwiek był wolnym. Wszyscy tu są w jakimś znaczeniu robotnikami. Potężny dyrektor jak najmłodszy robotnik. Robociarz widzi swego przedsiębiorcę czy dyrektora codziennie i o każdej porze swej pracy. Zastaje go na stanowisku, gdy przychodzi, najczęściej zostawia go jeszcze, gdy odchodzi. Uczucie krzywdy i wyzysku nie ma więc podłoża dla powstawania i utrwalania się.

Robotnik ma stosunkowo wysokie, wielkie pojęcie zaś europejskich wręcz ogromne zarobki. Dość powiedzieć, że według obliczeń statystycznych za rok 1925 płace robotnicze w Ameryce były dwukrotnie wyższe niż w Anglii. W porównaniu z rokiem 1914 płace robotnicze wzrosły w przemyśle mechanicznym i metalurgicznym o 175 proc., w kopalniach węgla o 163 proc., w przemyśle budowlanym o 100 proc. Pod względem zaś absolutnej siły kupna więc w porównaniu ze wzrostem drożyzny wzrosły płace w tym sa-

CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ za miesiąc styczeń.

Upraszamy PT. Prenumeratorów naszych, którzy nie chcą doznać przerwy w wysyłce numeru — o rychłe nadesłanie przedpłaty przekazem poczt. lub też na konto nasze w P. K. O. Nr. 140.954. —

mym czasie przeciętnie o 35 proc. Stanowi to właśnie czystą różnicę na korzyść robotnika. Najniższe płace, wykazuje przemysł skórzany i szewski, bo tylko 25.50 dolarów tygodniowo. Najwyższe zaś płace przemysł drukarski, specjalnie drukarstwa gazetowe-

go, bo 42 dolary tygodniowo. W tych granicach obracają się zarobki robotnicze, wynoszące przeciętnie po 30 dolarów tygodniowo czyli sześć dolarów za ośmiogodzinny dzień pracy. (C. d. n.).

Marowanie gen. sekretarza dla Bukowiny i Bessarabji.

ZNIESIENIE MINISTRA DLA BUKOWINY I BESSARABJI.

(Telef. od naszego korespondenta).

Czerniowce, 10 stycznia.

Z Bukaresztu nadeszła telegraficzna wiadomość, że prezydent ministrów generał Averescu ogłosił nominację generała Rascanu na komisarza dla Bukowiny i Bessarabji w randze ministra i że w tym charakterze został on w Bukareszcie zaprzysiężony.

Obaj ministrowie Dr. Dori Popovici (Bukowina) i Nita (Bessarabja) mają podobno pozostać w gabinecie jako ministrowie bez teki.

Nominacja powyższa wywołała wśród

ludności bukowinjskiej zrozumiałą sensację, bardziej, że w związku z nią ma nastąpić zniesienie ministra dla Bukowiny, a Bukowina ma być przyłączona administracyjnie do Bessarabji pod kierownictwem generała Rascanu.

Trudno przychodzi Bukowinczykom przyzwyczajonym od całych dziesiątków lat do pewnej niezawisłości, względnie odrębności Bukowiny, pogodzić się z takim stanem rzeczy.

Złodzieje filantropi na warszawskim balu filantropijnym.

KLEJNOTY, ZRABOWANE DANSERKO KOM, ODDAWALI BIEDNYM MIASTA WARSZAWY.

(j.) Warszawa bawi się! Przy dźwiękach charlestona rozpoczął się triumfalny pochód szaleńczego karnawału. Dancingi, reduty i ponad wszystko wspaniałe bale ścigają noc w noc do najwytworniejszych sal stolicy tłumy lśniących zabawy Warszawian. Wiele i potężni patronują, pokazują się, reprezentują, mniejsi podziwiają, lub co najwyżej zazdroszczą. Zabawa należy do wszystkich, albowiem taniec demokratyzuje. Minister jest tutaj tancerzem, a dobry tancerz ministrem (nie myślimy naturalnie o tak ważnych w karnawale kwestjach matrymonjalnych).

W wieczór Trzech Króli zajaśniały sale Resursy Kupieckiej balowym blaskiem. Obecna jest cała śmietanka warszawskiego towarzystwa.

W odległym gabinecie, wsłuchując się w przytłumione dźwięki, siedzi komisarz policji, szef grupy wywiadowców, którzy pełnią służbę na balu. Albowiem policja niepokoi się. Kilkanaście już razy od początku obecnego karnawału obrabowano z klejnotów piękne a bogate danserki. Nagle otwierają się drzwi. Do pokoju wpada zadyszany wywiadowca a za nim piękna blondyna w strusiach piórach, doktorowa K.

— Panie komisarzu — woła głosem pełnym rozpacz — zrabowano mi brylantową bransoletę. Tańczyłam walca z p. inż. Wilczyńskim, którego dopiero co poznałam. Po kilku obrotach mój partner odprowadził mnie na miejsce i wymówiłszy się biciem serca, odszedł. W następnej chwili zauważyłam brak cennej bransolety.

Skończył komisarz z miejscem.

Stojący u drzwi wyjściowych posterunkowy podał, że właśnie przed momentem dwu eleganckich panów opuściło bal, udając się taksówką Nr. 12487-296 w niewiadomym kierunku. — Telefonicznie zaalarmowano wszystkie posterunki policyjne i wyruszone w pogoń. Po pewnym czasie nadeszła wiadomość, że auto Nr. 12487-296 zatrzymało się w podwórzu pewnej willi na Marymoncie. Willę obstawiono, poczem wdarto się do wnętrza.

Na drzwiach jednej z ubikacji widniał napis: Inżynier Oldawiński, prezes Towarzystwa niesienia pomocy biednym miastu Warszawy. Gdy nikt na pukanie nie odpowiadał, policjanci wyważyli drzwi. W rogu pokoju siedziało dwu mężczyzn w strojach balowych. Wylegitymowano ich i stwierdzono nazwiska — Jerzy Oldawiński, inżynier i Stanisław Bilkowski, technik.

Rewizja, przeprowadzona w 11 ubikacjach willi, doprowadziła do sensacyjnych wyników. Sześć pokoi willi było zamienionych na kancelarie, w której z dnia pracował personal biurowy. W biurkach prezesa i jego zastępcy znaleziono mnóstwo kosztowności, pochodzących z kradzieży. Księgi buchaltaryjne, prowadzone z największą dokładnością, wykazały, że szajka inż. Oldawińskiego prawie cały dochód, uzyskany ze zrównanych na balach kosztowności, przekazywała na cele dobroczynne. Szczegółowe dochodzenia ustaliły, że ma się tutaj do czynienia z ludźmi obłąkanymi na punkcie filantropji. Bilkowskiego i Oldawińskiego poddano obserwacji.

Zmiana gabinetu w Niemczech.



Dr. Curtius, któremu prezydent Hindenburg powierzył misję utworzenia nowego gabinetu.

Herbata Riedla

W Ameryce szaleje epidemia samobójstw.

Ofiarą jej padają studenci.

(b) Wśród studentów filozofii w Nowym Jorku wybuchła prawdziwa epidemia samobójstw. Pewen młody student uniwersytetu Rigby Wie, lecący 16 lat, uznał nagle, że życie nie posiada dla niego sensu. Zgromadził więc na łóżku mnóstwo kółder, podpalił, a potem pozabawił się życia wystrzałem z rewolweru.

Ojciec samobójcy, który jest znanym filozofem, wyraził żal, że syn nie porozumiał się z nim przed powzięciem rozpaczy.

wego zamiaru, zdołałby go bowiem przekonać, że mimo wszystko warto żyć na świecie.

Drugim samobójcą jest student prawa Józef Moore, lecący lat 19, który pozabawił się życia w analogicznych okolicznościach. Pozostawił on list do swego ojca, również uczzonego, w którym oświadczył, że „przeżył już wszystko, co było warte przeżycia” i że obecnie pozostaje mu jedno: zniknąć ze świata.

Właściciel Morskiego Oka w Zakopanem przed sądem za oszustwo.

(kap) Sąd powiatowy w Nowym Targu rozprawy niedawno sprawę z oskarżenia prokuratury przeciw Romualdowi Nowelskiemu, właścicielowi restauracji i kawiarni Morskie Oko w Zakopanem oskarżonemu o fałszowanie środków spożywczych w swej restauracji. Rozprawa ujawniła, że oskarżony kazał kelnerom podawać gościom w kawiarni nieswieże produkty i dopuszczać się fałszowania wódek, win i likierów, wstawiając na ich miejsce oryginalne.

nych zaprawy domowego wyrobu, trunki tańsze itp. Sąd stwierdziwszy winę oskarżonego, wydał wyrok, skazujący go na 3 tygodnie aresztu bez zniżki na grzywnę.

Walka z drapaczem chmur.

Rzym nie chce szpecić swoich ulic.

(b) Plac hiszpański w Rzymie należy do najpiękniejszych placów miasta. Niedawno groziło mu poważne niebezpieczeństwo: miał być zezwieszony przez amerykańskiego drapacza chmur. O o właściciela

O rozszerzenie działalności Targów Wschodnich.

Czy nie należałoby obok Targów Wschodnich wznowić dawnych jarmarków lwowskich?

Targi Wschodnie w ciągu sześciu lat swe go istnienia utrwały już dostatecznie swe znaczenie i swą żywotność. Każde jednak przedsięwzięcie, zwłaszcza tego rodzaju, tem jest żywotniejsze i tem głębsze zapuszcza korzenie, im rozleglejsze z biegiem czasu obejmuje horyzonty działalności, nie zasklepia się w pewnych tylko ramach, lecz stara się je coraz bardziej rozszerzać. W tem rozumieniu pragnę poddać pod rozprawę Zarządowi Targów Wschodnich pewną myśl, która, być może, w odpowiedni sposób zrealizowana, przyczyniłaby się do jeszcze większego spopularyzowania tej ważnej instytucji.

Targi Wschodnie, tak jak dotychczas, mają znaczenie prawie wyłącznie dla grosistów. Natomiast dla tak zw. szerokiego ogółu, w gruncie rzeczy nie przedstawiają większego interesu. Chodzą tam ludziska i oglądają rozmaite cuda, lecz cóż z tego, kiedy to wszystko przeważnie nie dla nich. Nietylko uboższa, ale także średnio zamożna publiczność z pewnem rozezowaniem patrzy na te wszystkie kosztowne, nawet wręcz luksusowe przedmioty, mówiąc sobie w duszy: nie dla mnie. Istotnie, wśród znajdujących się na Targach Wschodnich eksponatów napróżno szukać np. rzeczy koniecznych, a niedroгих do użytku codziennego.

A przecież można i w tym kierunku coś zrobić. I tu nasuwały się nie jakieś nowe pomysły czy projekty, lecz tylko pewne reminiscencje z dawniejszych czasów, kiedy to Lwów słynął w całym kraju ze swoich jar-

marków. Mieliśmy więc w pierwszej połowie 19 wieku jarmark t. z. welniany na placu obok ogrodu Jezuckiego, był także jarmark ogólny na św. Agnieszkę, który trwał przeszło tydzień w ostatnich dniach czerwca i pierwszych lipca. Namioty swe rozbijał on w kilku miejscach, a więc: na placu Gołuchowskich, Halickim, Bernardyńskim, Ferdynanda (pl. Mariacki) i na placu Castrum (między ulicami Rutowskiego i Hetmańską). Sprzedawano w tych budach wszystko, co do codziennego życia było koniecznem, choć były też i rzeczy, luksusowe. Na jarmarki te zjeżdżał nietylko lud i obywatelstwo z kraju, lecz także fabrykanci z Wiednia, Pragi, Berna itd.

Największem jednak powodzeniem cieszyły się jarmarki Świętojurskie, które odbywały się dwa razy do roku, tj. w maju i październiku, na placu św. Jura. Odnaczały się one nietylko bogactwem, ale i malowniczością swoją, bawiono się nawet na nich i tańczono.

Przypominam te dawne, dziś zapomniane zupełnie jarmarki lwowskie mimochodem i za pytuję, czy nie możnaby wznowić ich z powrotem u nas. Korzyść byłaby niewątpliwa, gdyż dałoby się w ten sposób całym rzeszom bezimiennych po największych części przemysłowców i kupców możność zbytu rozmaitych wyrobów lokalnych, wykluczając absolutnie tandetę. Toż w każdej połaci naszego kraju są rzeczy nieraz nawet drobne i małe, lecz piękne, a naprawdę niewyzyskane.

Jako przykład mogą posłużyć jarmarki wileńskie na św. Kazimierza, odbywające się 3. marca na placu Łukiskim. Kto je raz widział, ten odniesione z nich wrażenia nigdy nie zapomni, tak znakomicie zastosowana jest tam każda gałąź przemysłu ludowego. Formalnie całe pielgrzymki ludu z bliskich i dalszych okolic ciągną tu ze swoimi wyrobami, które nietylko bawią oko swą oryginalnością, ale zalecają się praktycznością i użytecznością. Wszystko tu znaleźć i dostać można, co i w domowym gospodarstwie potrzeba: do

przyozdobienia mieszkania przydać się może. Na pozór bagatela, a jednak niezmiernie charakterystyczne! Oto widziałam biedne kobiety, które, nie mając nic innego do zaproduktowania, a chcąc poratować się w swej biedzie, wynoszą na jarmark bodaj kwiaty swego chowu, nieraz nawet bardzo ładne okazy. Nie brak wogóle niczego, co ręka i pomysłowość ludu miejscowego stwarza, a wszystko nietylko solidne i trwałe, nietylko tanie w porównaniu z rzeczami wysortowanemi, ale co więcej — nasze, rodzinne!

A czyż w naszym zakątku małopolskim nie posiadamy szeroko rozgałęzionego, lecz niestety zbyt mało znanego drobnego przemysłu i rękodzieła, którego wyroby spotyka się tylko przypadkiem gdzieś w zakamarkach i najpewniej za marny nieraz grosz oddane na sprzedaż! Natomiast te same wyroby na takich jarmarkach stanowiłyby naprawdę przynętę dla szerokiej rzeszy publiczności kupującej i mogłaby rok rocznie zaopatrywać ją w rzeczy niezbędne dla każdego domu, dla każdej gospodyni. Stały zaś zbyt tych wyrobów, przyczyniłby się jednocześnie do tem większego rozwoju ich i udoskonalenia.

Jestem głęboko przekonana, że Targi Wschodnie, dając u siebie gościnę tak pomyślanej imprezie jarmarkowej, zasłużyłyby się dobrze i naszemu, niedostatecznie jeszcze ocenianemu przemysłowi ludowemu i rękodziełu drobnemu, a same zyskałyby również wiele na takim rozszerzeniu swych ram dotychczasowych. Zwłaszcza wobec zakusów Warszawy na Targi Wschodnie warto, naprawdę warto pomyśleć o ożywieniu ich nową inicjatywą i myślą.

Z tego wychodząc założenia, rzucam tych kilka uwag i byłabym szczęśliwą, gdyby doczekały się one zrealizowania. Inicjatywa Zarządu Targów Wschodnich w tym względzie spotkałaby się napewno z żywym aplauzem szerokich warstw.

Henryka Cepnikowa.

Jakiejs wielkiej budowli na tym placu o trzymali pozwolenie z Ministerstwa Szuk Pięknych na nadbudowę. Ale kiedy rozpoczęły się roboty, spostrzeżono z przerażeniem, że przedsiębiorcy budują „drapa za chmur”.

Wszczęto alarm, zawi szono roboty i kazano przedsiębiorcom skończyć na wybudowanym pięttrze.

Następca proroka.



Główny kapłan muzułmański i następca proroka Małomet (na zdjęciu na lewo). Oznaką jego dostojności jest zielony tu ban, którym owija głowę.

Książka p. t.

„WZOROWA PANI DOMU”

zawiera zasady praktycznego i wykwiutnego prowadzenia domu i przymowiania gości (dla zamożnej gos iodyni).

Cena 1 zł. 50 gr.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz w kioskach kolejowych Tow. „Ruch”.

Wysyłamy tylko po nadstaniu należytości oraz kosztów porta i opakowania w kwocie 40 gr. Tow. Wydawnicze „BLUSZCZ”, Warszawa, Plac Zamkowy 99. Kon o P. K. O. Warszawa Nr. 13. 55

Włamanie do poczty

obok Lubaczowa.

(d.) Wczoraj lwowska policję telefonicznie zawiadomiono, że minionej nocy ofiara włamywaczy padł urząd pocztowy w Bażni obok Lubaczowa.

Sprawy pilczkami wycieli w oknie żelazne kraty i w ten sposób dostali się do wnętrza. Cały urząd gruntownie przeszukali za pieniędzmi i znaczkami pocztowymi, toteż wszystkie papiery porozrywali i

zostawili po sobie wielki nieład. Zabrali oni ze sobą jedynie małą żelazną kasetkę, w której znajdowało się pięć listów pieniężnych.

Los nieszczęśliwej kobiety.

Nie chcą pozwolić na uczciwe zarobkowanie. Z dzieckiem w obliczu dobrowolnej śmierci.

(d.). Poniedziałkowe pisma doniosły, że Marja Fedorowiczowa w celu samobójczym napila się jodyny z powodu braku środków do życia.

Krótką tą wiadomości jednak odsłania rąbek tajemnicy o losie tej nieszczęśliwej kobiety. Oto Marja Fedorowicz, pochodząca z Krosna w Małopolsce, z dobrego domu, jeszcze przed wojną wyszła za mąż za zarządcę dóbr obok Płoskirowa w Rosji. Tam ją zaskoczyła wojna, a mąż jej musiał stanąć w szeregach armii rosyjskiej jako oficer. Wreszcie jako Polak wstąpił w 1919 r. do armii polskiej i w randze porucznika służył w 6 pułku piechoty. Znalazł się w walkach pod Brodami i dnia 22 lipca 1920 roku zginął w ataku na pozycje armii sowieckiej.

W międzyczasie Fedorowiczowa z dzieckiem musiała uciekać z Płoskirowa i znalazła się we Lwowie. Obecnie bez środków do życia wraz z siedmioletnim synkiem mieszka w barakach obok głównego dworca kolejowego, drzwi Nr. 12. Pozostaje w wielkiej nędzy, a władze tutejsze nie chcą udzielić jej paszportu do wyjazdu do Rosji, gdzie mąż jej obok Płoskirowa był właścicielem 30 morgowego pola. Tak samo władze sowieckie nie chcą ją wpuścić do Rosji.

Trudni się więc Fedorowiczowa sprzedażą cukierków i precli, na co otrzymała zezwolenie z Magistratu z tem że może sprzedawać jedynie po ogrodach i miejskich placach. W miejscach tych droga sprzedaży trudno zarobić na utrzymanie. Wobec tego Fedorowiczowa kraży po dworcu kolejowym i pociągach, gdyż tam łatwiej coś sprzedać podróżnym. Wprawdzie taka sprzedaż na dworcu nie jest dozwolona, lecz przez organa kolejowe i policyjne jest

Doniesienie telefoniczne nie podaje jednak wartości skradzionych listów.

Dochodzenia policyjne w tej sprawie prowadzi posterunek w Lubaczowie.

tolerowana. Toteż na dworcu aż 11 kobiet uprawia taką obnośną sprzedaż cukrów i jabłek.

Tymczasem od niejakiego czasu pewien funkcjonariusz państwowy uważał się na Fedorowiczową i ją specjalnie prześladuje. Skutkiem tego konfiskuje się jej towar miesięcznie prawie na 50 zł. wartości, który zwykle jest potem „przez myszy zjedzony”. A w tej nagonce także wielką rolę odgrywa niejaka Anna Harmasz z ulicy Kordeckiego, konkurentka w sprzedaży, która niedawno temu na Fedorowiczową rzuciła kamień i wybiła jej dwa zęby.

Gdy Fedorowiczową pewni funkcjonariusze pobili, a ona uskarżyła się u władzy przełożonej, w krótki czas potem otrzymała wymiar z sadu powiat., zasadzający ją na trzy dni aresztu za rzekomą awanturę.

Mając już tego prześladowania po uszy i nie mając z czego żyć, Fedorowiczowa postanowiła popełnić samobójstwo przez rzucenie się w raz z dzieckiem pod koła pociągu. Udała się w tym celu na dworzec kolejowy, a gdy ją przyłapano w pobliżu maszyny, jeden z funkcjonariuszy tamtejszych do niej zawołał: „Lepiej pani powieś się, albo struj”.

Fedorowiczowa pod tym wrażeniem wróciła do swego nędznego mieszkanka, zmieszała proszek na tepienie karakonów i jodyna i wypila taką truciznę. Została od ratowana i wczoraj po dwóch dniach wypuszczone ją ze szpitala.

Co dalej ona czynić będzie, tego nie wie. —

Oto los nieszczęśliwej kobiety, ofiary wypadków wojennych.

Likwidacja drugiej szajki włamywaczy.

130 flaszek wódki. — Sześć osób aresztowano.

(d.) Jeszcze w nocy z dnia 14 na 15 grudnia z r. nieznani sprawcy włamali się do restauracji Ignacego Lichta przy ulicy Grodzickich. Sprawców było kilku, gdyż zabrano tam ogółem 130 flaszek różnych wódek. —

Tej samej nocy st. posterunkowy Sinoracki z trzeciego komisariatu policyjnego, pełniąc służbę, na ulicy Smerekowej natknął się na dwóch osobników. Na widok posterunkowego obaj oni zaczęli uciekać. Jeden zbiegł, a drugi dostał się w ręce Sinorackiego. Był to Walerjan Laszkiewicz, który w worku miał kilkanaście flaszek z wódką.

Laszkiewicza oddano do aresztów policyjnych, poczem st. posterunkowy Sinoracki udał się do dalszej swojej służby. Gdy w godzinę później Sinoracki przechodził placem Strzeleckim spotkał osobnika, który w koszyku niósł flaszki z wódką. Osobnik ten począł uciekać, lecz Sinoracki dopędził go i przytrzymał. Wówczas przytrzymały chwycił jedną flaszkę i rzucił na Sinorackiego, a sam począł ponownie uciekać.

Sinoracki, nie namyślając się wiele, wyjął swój rewolwer służbowy i za uciekającym

oddal trzy strzały.

Żłodziwej jednak, porzuciwszy kosz z flaszkami zbiegł w ciemnościach nocy, lecz Sinoracki stwierdził, że osobnik ten był towarzyszem Laszkiewicza, ujętego na ulicy Smerekowej.

I znowu ten sam st. posterunkowy Sinoracki miał podobną przygodę w nocy dnia 8 bm. Oto na ulicy Słonecznej u wylotu ulicy Miodowej przytrzymał niejakiego Jana Sandera false Maselkę. W nim rozpoznał tego osobnika, za którym strzelał na placu Strzeleckim. Pokazało się, że Sander wówczas został

ugodzony kula w pachwinę

i ukrył się w mieszkaniu Józefa Szpunara przy ulicy Marii Snieżnej l. 5. Stąd następnie przenosił się do mieszkania Dmytra Pawluka, murarza przy ulicy Smerekowej l. 3 n., którego mieszka Marja Krawczuk, kochanka aresztowanego Laszkiewicza.

Dochodzenia policyjne, prowadzone w urzędzie śledczym przez komisarza Gepperta i referenta Kordysa, wykazały, że Sander przy pomocy Szpunarów i Pawluka kradzione flaszki w restauracji Lichta znośli na szkarp u stóp Wysokiego Zamku. — Stąd następnie Sander wraz z Antonim Samosiem, zamieszkałym w Zamarsynowie przy ulicy Kajera oraz bratem Laszkiewi-

cza, Andrzejem, flaszki te zabrał

Kochanka włamywacza.

Część flaszek Samosij odkupił od włamywaczy, placąc im 17 złotych. Kwotę tę wręczył on Krawczukowej, by ta dała ją Łaskiewiczowi, któremu codziennie zносиła obiad do więzienia. Następnie Samosij zajął się rannym Sanderem. Odwioził go do znajomych do Brzuchowie, skąd jednak w kilka dni później Sander wrócił do Lwowa, gdyż stan zdrowia jego wskutek rany postrzałowej znacznie się pogorszył. Wobec tego Krawczukowa odprowadziła Sandera do szpitala, gdzie on przebywał przez dwa tygodnie, a gdy wyszedł stamtąd został w

nocy przytrzymany przez st. posterunkowego Sinorackiego.

Wreszcie ustalono, że reszta wódki powyż wymienieni wypili w czasie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, a w ich mieszkaniach policja znalazła same próżne flaszki.

Tak więc tymi dniami obok szajki z Maliszewskim i Baczyńskim na czele, która włamała się ostatnio do hurtowni tytoniowej Seidena w gmachu hr. Skarbka, zlikwidowana została druga szajka, prowadzona przez Łaskiewicza i jego kochankę Krawczukową.

Znowu włamanie we Lwowie.

Złodzieje w magazynie futer.

(d.) W rzeczywistości przy placu Gołuchowskich 1. 11, w pobliżu Wielkiego Teatru, znajduje się skład futer firmy Stand-Kalisch-Waldman. Mieści się on w podwórzu w parterowych ubikacjach. Magazyn ten przedstawia dużą halę sklepową, z której prowadzi wewnętrzne schodki do ubikacji magazynowych, położonych na pierwszym piętrze.

Nieznani sprawcy ubiegłej nocy dostali się do piwnicy, znajdującej się pod tym magazynem, a należącej do dozorczy tej realności. Tu rozbili dość grube sklepienie, poczem świdrami w podłodze wywiercili kilka dziur i usunęli jedną deskę, a wraz z nią ładę sklepową, której część tejże była oparta na tej desce.

W ten sposób włamywacze znaleźli się we wnętrzu magazynu. Specjalnymi narzędziami rozbili dużą kasę wertheimowską, z której zabrali 200 dolarów i 1000 złotych. Nie zadowolili się jednak oni tym łupem, udali się magazynu na pierwszym piętrze, skąd zabrali 48 skórek krymskich i 12 tuzinów skórek selskinowych.

Po dokonaniu włamania sprawcy zbiegli, nie pozostawiając za sobą żadnych śladów. O tym fakcie policyjny urząd śledczy zawiadomiono dopiero o godzinie 10 rano. Funkcjonariusze policyjni na miejscu przeprowadzili wizję lokalną i rozpoczęli śledztwo.

Chciał uśpić własne dziecko w trumnie.

Szalony pomysł manjaka-hypnotyzera.

Przed trybunałem budapeszteńskim toczy się obecnie niezwykle ciekawy proces. Żona b. profesora gimnazjum Zygmunta Tokany zeznała co następuje:

Mąż jej przed czterema laty odkrył, że ma wybitne zdolności hipnotyczne. Uczniów swych podzielił na dobre i złe meda i uczyl ich łączy zapomocą hipnoty mu.

Było to powodem usunięcia go z gimnazjum.

Zapałony hypnotyzer nie porzucił jednak swych doświadczeń.

Przed kilku miesiącami pani Tokany powiła dziecko. Gdy miało ono cztery mie-

siące, ojciec dokonał z małenstwem pierwszego doświadczenia hipnotycznego. Udało się ono, wobec czego zwarzowanv hypnotyzer oświadczył, że ma zamiar uśpić hipnotyz swego pięcioletniego synka, zamknąć go w trumnie i zakopać na 4 tygodnie. Eksperyment ten prof. Tokany miał zamiar powtarzać tak długo, aż dziecko „dojdzie do wprawy” fakirów indyjskich.

Mimo zapewnień co do powodzenia doświadczenia, pani Tokany uciekła z dzieckiem i wystąpiła o rozwód, na ywając w skardze rozwodowej swego męża poprostu warjatem.

Naga dziewczyna pod kołami pociągu.

Zatrzymany pociąg. — Śmierć dziewczęcia.

(Od naszego korespondenta).

Praga w styczniu.

(c.) Pasażerowie praskiego pociągu pośpiesznego zaskoczeni zostali onegdaj nagłym zatrzymaniem się pociągu niedaleko od wjazdu na dworzec w Olomuńcu. W krótkim czasie dowiedzieli się o tragedii, która była przyczyną tego zatrzymania się. Przed przejeżdżającą po torach wyskoczyła na nasyj jakaś zupełnie naga dziewczyna i rzuciła się od koła lokomotywy. Została zabita na miejscu. W dziewczynie rozpo-

znano wrotce córkę kolejowego lekarza z Olomuńca. Toż samobójstwo młodej panny ze znanej rodziny, wywołało w mieście wzruszenie. Jak stwierdzono, zaszło przed tem między rodzicami a córką nieporozumienie po którym dziewczyna odešla z domu. Niedaleko dworca rozebrała się z odzieży i rzuciła się przed nadjeżdżający pociąg. W tragedii tej grała znaczną rolę miłość dziewczęcia, na którą rodzice nie chcieli dać swego zezwolenia.

Fatalna statystyka.

W ciągu 10 miesięcy — 710 zabitych i 30.000 rannych.

(b) W Londynie ogłoszono statystykę wypadków w kutek komunikacji w ciągu ostatnich 10 miesięcy roku 1926. Statystyka

jest sraszna. Na terenie Londynu i przedmieść zanotowano 710 zabitych i 30.000 rannych. Czwarta część wypadków przypada na samo hody i rowery, tży czwarć a pieszych.

Program radjokoncertów na środę d. 12 stycznia 1927.

Warszawa 1010. — Godz. 18.40. Rozmaitości. Godz. 20.35. Koncert wieczorny. — Lipsk 357.1. Godz. 20.15. Koncert orkiestry wojskowej. — Praga 348.9. Godz. 20.02. Koncert muzyki duńskiej. — Wrocław 322.6. Godz. 19.— Historia kultury. — Mediolan 315.8. Godz. 20.45. Sygnal czasu. — Bratislava 300.— Godzina 18.— Koncert orkiestry cygańskiej. — Szczecin 252.1. Godz. 20.30. Muzyka taneczna. — Rzym 422.6. Godz. 21.— Transmisja z teatru. — Berlin 483.9. Godz. 19.05. Szkoła Bredowa: Odczyty naukowe. — Zurich 500.— Godz. 19.57. Przepowiednia pogody. — Wiedeń 517.2. Godz. 21.30. Wieczór lekkiej muzyki. — Monachium 535.7. Godz. 19.30. Koncert Radjoorkiestry.



3 zł. kosztuje s hemat do aparatu radjowego. Konstrukcję można prz prowadzić samemu. Informacje: „RADIO KLONOFOT” Lwów, 3-g Maj 11a. Tel. 34-26

Radjosluchacze!

Uprzytomiajcie sobie ile macie przykrości z powodu ładowania akumulatorów na mieście. Najwygodniejsze jest ładowanie w domu zapomocą PROSTOWNIKÓW PHILIPSA, które ładują Wasze akumulatory automatycznie, bez wszelkiego nadzoru, podczas Waszego snu. Żądajcie szczegółowych opisów od Waszych dostawców! 8788

Apel do lokatorów.

Skuteczna pomoc w silnej organizacji.

(d) Istniejące we Lwowie Towarzystwo Ochrony Lokatorów i Sublokatorów na każdym kroku w sprawach mieszkaniowych okazuje bardzo wiele energii i czynności. Na korzyść swoich członków Towarzystwo to załatwiło mnóstwo sporów i rumowań, przeprowadziło wiele korzystnych postulatów na rzecz lokatorów wogóle, a ostatnim sukcesem tego Towarzystwa jest, że utrzymano w mocy rozporządzenie, wstrzymujące zwykłe czynszów od mieszkań, składających się z jednego pokoju i kuchni.

Obecnie Towarzystwo Ochrony Lokatorów forsuje sprawę wstrzymania wzrostu czynszów od mieszkań więcej pokojowych oraz od lokali sklepowych i dzięki tylko temu Towarzystwu, oraz jego staraniom sprawa ta weszła obecnie na pomyślny tor. Według najświeższych wiadomości nowela wstrzymująca wzrost czynszów, rozszerzona będzie także na mieszkania większe i sklepy.

Toteż nic dziwnego, że sukces ten Towarzystwa Ochrony Lokatorów, doprowadza właścicieli realności do bezsilnego gniewu. Rozwijają oni akcję w kierunku zniesienia u-

stawy o ochronie lokatorów, która rzekomo hamuje ruch budowlany.

Mimo to Towarzystwo Ochrony Lokatorów akcją swoją o wstrzymanie wzrostu czynszów dalej prowadzi. Potrzebuje jednak pomocy ze strony samych lokatorów i sublo-

katorów. Z nowym rokiem rozpoczyna działalność, opartą ściśle na opracowanym budżecie, do czego potrzebuje mieć odpowiednie fundusze.

Dlatego Zarząd Towarzystwa Ochrony Lokatorów i Sublokatorów we Lwowie wy-

dał odpowiednią odezwę, wzywając ogół lokatorów do zapisywania się na członków Towarzystwa i regularnego płacenia wkładu, gdyż inaczej musiałby ograniczyć swoją czynność, co tylko mogłoby wyjść na niekorzyść lokatorów.

Stany Zjednoczone wypowiadają wojnę Meksykowi.

Tajny traktat wojskowy między Japonią a Meksykiem.

Sytuacja międzynarodowa poważnie zagrożona!

Warszawa. (j) Wedle nadeszłych z Londynu i Berlina wiadomości, prezydent Stanów Zjednoczonych, Coolidge, wystosował orędzie do Kongresu, w którym zarzuca rządowi meksykańskiemu całą winę wywołania rozruchów w Nikaragui i stwierdza, że Stany Zjednoczone muszą utrzymać porządek w Ameryce środkowej, gdyż od Nikaragui zakupiły część wybrzeży kanału Panamskiego, a prócz tego są obowiązane bronić interesów zamieszkałych tam obywateli Stanów Zjednoczonych.

Prezydent Coolidge prosi wobec tego Kongres o poparcie jego polityki w tej sprawie.

W kołach dyplomatycznych Londynu uważają powyższe orędzie jako

(Telefoniem od naszego korespondenta).

nieformalne narazie wypowiedzenie Meksykowi wojny przez rząd Stanów Zjednoczonych.

W Berlinie zaś otrzymano wiadomość z Waszyngtonu, że oficjalne wypowiedzenie Meksykowi wojny nastąpić ma w piątek.

Wiadomość powyższa podaje również, że południowe konserwatywne prowincje Stanów Zjednoczonych, graniczące z Meksykiem, powitały entuzjastycznie zdecydowaną postawę, jaką rząd Stanów Zjednoczonych zajął obecnie wobec Meksyku.

W Berlinie panuje przekonanie, że między Meksykiem a Japonią istnieje jeszcze od marca 1922 r. tajny traktat wojskowy, w którym Japonia zobowiązała się do udzie-

lenia Meksykowi na wypadek wojny amunicji, broni i pomocy finansowej. W kołach, zbliżonych do ambasady japońskiej w Berlinie, podkreślają, że rząd japoński uważa sytuację międzynarodową, jaka wytworzyła się w związku z wypadkami w Ameryce, jako bardzo poważnie zagrożoną.

Przy cierpieniach nerek, chorobach moczowych, pęcherza moczowego i dolnego odcinka kiszek, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” łagodzi i usuwa szybko gwałtowne bólesci przy wypróżnieniu. Doświadczenia szpitalne potwierdzają, że woda Franciszka-Józefa przez swoje, łagodzące ból, działanie nadaje się również dobrze dla osób starszych, jak i młodzieży, awet przy częstem stosowaniu. Zadać w aptekach i drogerjach.

Ważne zmiany w szkolnictwie.

Uchylenie krzywdzących nauczycielstwo postanowień.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, na wniosek posła Korneckiego, uchylono krzywdzące nauczycielstwo postanowienia

t. zw. ustawy sanacyjnej z grudnia 1925 r., której zniesienia oczekiwali od dawna z upragnieniem sfery nauczycielskiej. Wicepremier Bartel zgodził się na następujące zmiany, zaproponowane przez referenta, które też uchwalono:

W szkołach akademickich przywrócono miłośnicie dawne uposażenie dla rektorów i dziekanów oraz za godziny zleczone. W szkolnictwie średnim zawodem i specjalnem przywrócono w całości dawne uposażenie dyrektorom, oraz obniżono liczbę godzin nauczania tygodniowo dla nauczycieli po 15-tu latach służby o jedną godzinę, po 20-stu o dwie godziny, a po 25 latach o trzy godziny.

W szkolnictwie powszechnem przywrócono wynagrodzenie dla kierowników szkół i dawna liczbę dzieci w szkołach, która w ustawie sanacyjnej była dla szkół 1-2 i 3-klasowych podniesiona w tym stosunku, że było o 20 godzin nauki więcej, niż przedtem.

W administracji szkolnej przywrócono dawne uposażenie inspektorom szkolnym i zastępcom ich, oraz wizytatorom.

Wreszcie zgodnie z wnioskiem referenta przywrócono te artykuły ustawy uposażeniowej, które dotyczą

zaliczenia nauczycielom szkół średnich, ogólnokształcących i zawodowych, jak

Zakaz wywozu zboża.

Orgie spekulacyjne na rynku zbożowym może nareszcie ustanać!

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Prasa stołeczna wita z całym uznaniem rozporządzenie rządowe o zakazie wywozu zboża. „Kurier Poranny” pisze rozporządzenie to zostało podyktowane nieustannym a nieuzasadnionym wzrostem cen zboża, który to wzrost zmienił się w formalne orgie spekulacyjne.

Wprowadzenie dla wywozowego odbierze producentom i eksporterom pobierane przez nich dotychczas lukratywne zyski i zmusi producentów do zrucenia większych zapasów zboża na rynek, co wywołać powinno niżkę cen zboża i wogóle środków spożywczych.

Żalować tylko należy, że rozporządzenie takie pojawiło się dopiero teraz, gdy większość zboża polskiego znalazła się poza granicami państwa.

również szkół powszechnych lat pracy, spędzonych w szkolnictwie prywatnem i w byłych dzielnicach zaborecznych.

Na pokrycie wydatków, połączonych z przeprowadzeniem powyższych zmian, potrzeba przeszło 3 miliony złotych. Wicepremier Bartel zgodził się z referentem co do tego, że także

dalsze postanowienia ustawy sanacyjnej z 1925 r. są dla szkolnictwa szkodliwe i że powinny być zniesione, lecz że stać się to może w miarę możliwości finansowych etapami.

„Ekspress Poranny” podkreśla, że nęka na drożyzną chleba i artykułów spożywczych ludność powita z ulgą wiadomość o tej ważnej decyzji rządu, a „Głos Codzienny” zauważa, że

nie tylko Rosja, ale nawet Niemcy, które w roku ubiegłym ucierpiały silnie skutkiem nieurodzaju, ofiarowują obecnie do Polski swoje żyto.

Jest to fakt tem więcej uderzający, że bezpośrednio po zbiorach wywoziliśmy nasze żyto do Niemiec.

„Robotnik” zamieszcza następujące zapytanie: A nie lepiej byłoby zakazać wywozu zboża już oddawna, a nie teraz, gdy ceny zostały tak bardzo wyśrubowane i kraj jest огоłocony ze zboża?

NOWY DYREKTOR DEPARTAMENTU CEL.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Dyrektorem departamen-

tu cel w Ministerstwie skarbu ma być mianowany dotychczasowy kierownik tego departamentu, dr. Rasiński, były prezes dyrekcji cel we Lwowie.

Jaki jest program gospodarczy i finansowy rządu?

Uchwały Ch. D.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Wczoraj po dwudniowych obradach Rada Naczelna stronnictwa Chrz. - Dem. (Ch. - D.) uchwaliła szereg rezolucyj. W jednej z nich R. N. wzywa Klub parlamentarny, aby użył całego swego wpływu w celu nakłonienia rządu do opublikowania programu gospodarczego i finansowego, oraz do poinformowania społeczeństwa, jakich środków rząd użyć zamierza, aby zapewnić państwu praworządność, pokój i możliwość normalnego rozwoju gospodarczego.

W drugiej rezolucja Rada N. stwierdza, że dążenia Niemiec do poddania rewizji granic polskich spotykają się z żywiołym odporem ze strony narodu polskiego.

W dalszych rezolucjach Rada N. potępia popieranie przez rząd i prasę rządową sekularstwa religijnego;

poleca Klubowi parlamentarnemu podjęcie natychmiastowej akcji

w celu zmiany reformy ordynacji wyborczej

w tym duchu, aby liczba posłów zmniejszyła się na 320 i aby tam, gdzie okaże się to możliwym, utworzono okręgi 4-mandatowe; wreszcie domaga się

natychmiastowego zwolnienia z więzienia gen. Rozwadowskiego.

W końcowej rezolucji Rada Naczelna Ch. D. zaznacza, że wobec wszystkich ugrupowań politycznych zajmuje stanowisko samodzielne.

Zmiany na pols. placówkach zagran.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (j.) Na polskich placówkach dyplomatycznych za granicą przewidziane są dalsze zmiany. Stanowisko posła polskiego w Madrycie objąć ma radca ambasady przy Wątykani, p. Perłowski. Zapowiedziana jest dalej zmiana na stanowisku posła polskiego w Budapeszcie, gdy dotychczasowy poseł tamtejszy, p. Michalowski, ma pójść do Helsingforsu na mie-

scie p. Filipowicza, który otrzyma albo stanowisko podsekretarza stanu, albo stanowisko posła polskiego w Bukareszcie. Naczelnik m. wydziału prasowego w Ministerstwie spraw zagranicznych ma zostać dotychczasowy attache w skowys przy poselstwie polskiem w Helsingforsie major Konrad Libicki.

Obniżenia czynszów o 50 proc.

domagają się przedstawiciele zrzeszeń lokatorskich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (j.) Komisja zjednoczeń zrzeszeń lokatorskich wypracowuje obecnie memoriał, który zostanie przedłożony wicepremierowi Bartłowi. W memoriale tym komisja domaga się obniżenia czynszów mieszkaniowych o 50 proc.

ograniczeń w terminach eksmisji, oraz utworzenia osobnej sekcji mieszkaniowej przy Ministerstwie spraw wewnętrznych z udziałem przedstawicieli komisji, jako opiniotę szerokiego rzesz lokatorskich i sublokatorskich.

Długość dnia pracy w handlu.

Sklepy będą mogły być otwarte przez 12 godzin.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Ministerstwo pracy wygotowało projekt rozporządzenia, nowelizującego przepisy o długości dnia pracy w handlu. Za podstawę przyjęto w tym projekcie, że sklepy będą mogły być otwarte przez 12 godzin.

Niezdeterminowana jest jeszcze

sprawa spoczynku niedzielnego.

którego domaga się kategorycznie kupiectwo chrześcijańskie, a przeciw któremu protestuje kupiectwo żydowskie z powodu święcenia sobót, jako dnia odpoczynku. — Sprawa ma być przekazana w najbliższych dniach Min. spraw wewnętrznych.

Nędza funkcjonariuszy policyjnych.

Trzeci wypadek samobójstwa.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) W Warszawie zaszedł wczoraj trzeci już w ostatnich czasach wypadek samobójstwa funkcjonariusza policyjnego z nędzy. Popchnął go Aleksander Obrządek, posterunkowy 26 komisariatu. Wróciwszy z nocenej służby położył się on do łóżka. Około 10-tej rano żona zbudziła go i domagała się pieniędzy na kupno.

Ponieważ Obrządek nie mógł jej dać żądanych pieniędzy wynikła sprzeczka, w czasie której posterunkowy dobył browninga i strzelił sobie w skroń. Strzał był śmiertelny i

Obrządek padł na miejscu trupem.

W ostatnich czasach wykazywał on silne zdenerwowanie i skarżył się na przykre stosunki w domu, gdy zawsze po powrocie ze służby musiał słuchać narzekania żony z powodu tego, iż nie mógł dać jej tyle pieniędzy, ile było potrzeba na utrzymanie domu.

Na tem tle właśnie przychodziło ustawicznie do zatargów między nim a żoną, która z tego samego powodu już raz nawet usiłowała odebrać sobie życie, wypijając esencję octową. Niedostatek, połączone z ciężkimi stosunkami w pożyciu

domowym, popchnął wreszcie Obrządkę do tak rozpaczliwego kroku, jak samobójstwo. Osioreł on dwoje dzieci. W sferach policyjnych

Obrządek cieszył się opinią jednego z najzdolniejszych posterunkowych.

Miał on za sobą sześć lat służby w policji i posiadał order „Virtuti Militari“.

Już w najbliższą sobotę!

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (j.) Jak słychać, — uchwala Rada ministrów co do wprowadzenia angielskiej soboty w urzędach — ma być wprowadzona w życie już w najbliższą sobotę.

ZJAZD PRAWOSŁAWNY W WARSZAWIE

Warszawa. 11. stycznia. (Pat) W dniu 10. bm. rozpoczął się w Warszawie zjazd przedstawicieli duchowieństwa i społeczeństwa prawosławnego. Zjazd zwołał ks. metropolita Djonizy w celu omówienia zagadnień życia cerkwi prawosławnej w Polsce.

W kołach prawosławnych i władz cerkiewnych w Polsce przywiązują do obrad zjazdu duże znaczenie jako do ewentualnego projektu zwołania soboru prowincjonalnego cerkwi prawosławnej w Polsce.

KATASTROFA W KOPALNI

Katowice. 11. stycznia. (Pat) W fabryce chemicznej w Wielkich Hajdukach w kanale odchodowym, idącym pod Hutą Bismarka nastąpił wczoraj wieczorem wybuch gazów. Stało się to w oddziale cienkiej blachy, gdzie pracowało kilkanaście osób. 7 robotników zostało ciężko rannych a 1 z nich zmarł tegoż wieczora. — Łżej rannych jest 13 robotników.

Z GIEŁDY.

Lwów, 12 stycznia 1927.

Na dzisiejszej porannej giełdzie nieoficjalnej żądano za dolary efektywne zł. 9.02.

WALUTA.

(Obroty prywatne).

Dolary ameryk. 9.0 do 9.1, dolary kanad. 8.95 do 9.0, korony czeskie 26.25 do 26.50, szwaj. 01.750 do 01.28, — 1 je 4.25 do 4.3, franki francuski 0.33 — do 0.335, franki szwajcarskie 1.73 do 1.75, funty szterlingi 43.30 do 43.60, ZŁOTO, 20 koron 36.2 do 36.60, 20 franków 33.70 do 33.7, 20 marek 42.50 do 42.8, 10 rubli ros. 46.50 do 46.80.

AKCJE.

Giełda akcji bez zmian. Tendencja spokojna. Kursy naogół utrzymane. Notowano: Przemysłowy 13 i 14 gr., Br. wary 107 zł., Chodorów 118 i 114 zł., C. ybie 4.80 zł., Parowozy 40 gr., Tespy 17.40 zł., Zieleniewski 12.75 zł. Po atern zawarto transakcje nienotowan: Oj os 38—39 zł., Cmielów 26—27 gr., Polska Nafta 24 gr., Raksawa 36 gr.

Z niekotowanych kuponów: Automotor 1.10 zł., Elektrosan 5 i ćwierć oraz 5 i pół grosza, Len 14 gr., Scho. n 3 zł., Cegielski 14.75 zł., Gazy zachodnie 1.30 i 1.40 zł., Gazy wschodnie 18 zł., Przeworsk 235 zł., Jaworzno 14.40 i 14.35 zł., Bank Polski 89, 88.50 i 88 zł.

ZBOŻE.

Dla zbóż chlebowych doborowej jakości większe zain erasowanie ze strony młynów, wobec czego ceny lekko zwyżkują. Po atern sytuacja bez zmian. Tendencja niej drolita. Uspokobienie ożywione

Usiłowane zabójstwo porucznika.

Echa wypadków majowych.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (i) W warszawskim sądzie okręgowym rozpoczęła się dziś sensacyjna rozprawa przeciwko porucznikowi 33 pp. Stefanowiczowi,

oskarżonemu o usiłowane zabójstwo. Tę sprawę są wypadki majowe. W wypadkach tych 33 pp. stacjonowany w Łomży, wziął udział po stronie marszałka Piłsudskiego. Z tego powodu zrzeczenie akademickie w Łomży zainicjowało

bojkot oficerów tego pułku. Skutkiem tego wytworzyły się w Łomży nie znośne stosunki, przychodziło nieustannie do konfliktów, zatargów i starć honorowych.

W związku z tem podczas pewnej zabawy tanecznej w Kole Polek, na którą zaproszono także oficerów, wynikł

zatarg między agronomem Zielińskim a por. Stefanowiczem.

Podczas wynikłej sprzeczki

Zieliński uderzył wtedy w twarz Stefanowicza.

Wynikła z tego powodu sprawa honorowa i postanowiony został pojedynek na szable. Jednakże wyznaczono kolejno trzy

terminy spotkania nie przysły do skutku, gdyż pierwszym razem przeszkodził pojedynekowi komendant garnizonu, drugim razem interwencja policji, a trzecim razem wyjazd przymusowy Zielińskiego z Łomży. Wobec tego spisany został

jednostronny protokół przez sekundantów Stefanowicza. Mimo jednak, iż do pojedynku nie przyszło nie z winy Stefanowicza, koledzy jego powiedzieli mu, że będzie niewątpliwie zdegradowany.

Stefanowicz wpadł w rozpacz i postanowił odebrać sobie życie.

W nocy z 17. na 18. września błąkał się przez cztery godziny po opustoszałych ulicach Łomży, napisawszy przedtem list z podaniem przyczyn, dla których odbierze sobie życie. Wtedy to ujrzał nagle na jednej z ulic Zielińskiego. Na widok tego, który był sprawcą jego nieszczęścia, Stefanowicz wy dobył momentalnie browning i ze słowami:

„Zieliński, tchórze, stój!” strzelił do niego trzykrotnie, raniąc go ciężko w głowę. Epilog tej sprawy rozegra się obecnie przed sądem.

Niespodziewana inspekcja m.n. Składkowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (i) Jak donieśliśmy już wczoraj, minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski wybrał się niespodzianie na inspekcję starostw i urzędów prowincjonalnych. Jak się obecnie okazuje, wyjechał on w celu przeprowadzenia inspekcji w województwie łódzkim. Wczesnym rankiem minister wraz z żoną i sekretarzem pojechał do Łowicza, gdzie przeprowadził inspekcję w starostwie w szkołach i w kilku urzędach, a następnie udał się do Łęczycy, gdzie zwiędził wieżenie i szkołę miejską. Niespodziewane zjawienie się ministra w Łowiczu wywołało wśród ludności prawdziwą sensację i zważyło tłumy ludzi przed gmach starostwa. Z Łęczycy pojechał minister około 5 pop. do Łodzi i udał się do koszar konnego oddziału policji, gdzie zarządził próbny alarm. Dwóm policjantom, którzy stawili się pierwsi na alarm, ofiarował minister 150 zł nagrody. Do Warszawy wrócił minister Składkowski późnym wieczorem.

Zgon prof. Rawity Gawrońskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Wczoraj zmarł w Jósefcowie pod Warszawą, w domu swych rodziców, Andrzej Rawita Gawroński, znany uczonec i profesor Uniwersytetu lwowskiego. Liczył on lat 41 i był członkiem Polskiej Akademji Umiejętności, oraz komandorem orderu „Polonia Restituta”. Cieszył się opinią jednego z najpoważniejszych uczonych polskich i był jednym z licznych w świecie naukowym znawców sanskrytu. Zmarły był synem znanego pisarza i historyka Franciszka Gawrońskiego, a wnukiem znakomitego pisarza i działacza narodowego T. T. Jeża.

Z miasta.

(Ostatnie wiadomości).

(d) PODRZUCONE DZIECKO. Jan Oprysk, dorca realności przy ul. Piotra Skargi 12, znalazł podarte w branie żywe dziecko płci męskiej

liczące około półtora miesiąca, zawinięte w pieluski. Policja za matką tego dziecka wdrożyła poszukiwania, a dziecko narazie pozostawiła pod opieką Katarzyny Opryskowej żony dozorczy.

(d) DWA OGNIE KOMINOWE. Straż pożarna ze swych koszar wyjechała do dwóch ogni kominowych. Sadza zajęła się w kominach realności przy ul. Gródeckiej 95 i przy ul. Leśnej 19.

(d) CZYJ DOBERMAN? Posterunkowy Marcin przytrzymał na ulicy Szpitalnej waleśjającego psa, dobermana. Jest on czarnej maści, podpalany i na gardle ma żółtą plamę. Zaopatrzony jest w kutał obrożę i żółty kaganiec skórzany. — Właściciel może odebrać psa w drugim komisariacie policyjnym obok rogatki Gródeckiej.

(d) KRADZIEŻ SKRZYPIEC. W realności przy ul. Kurkowej 1. 14 mieszka nauczyciel śpiewu, Mikołaj Czuczman. Z jego niezamkniętego mieszkania skradziono skrzypce w futerale, a ponadto trzewiki i portmonetkę.

(d) SKLEPOWA ZŁODZIEJKA. Niejaka Zofia Topij, wdowa, pochodząca z Komarna, a zam. we Lwowie przy ul. Bema 8 przyszła celem zakupu płótna do sklepu Kaz. Sockiego i Sk. przy ul. Halickiej 15. Była w towarzystwie drugiej kobiety, a w czasie oglądania materiałów, skradła sztuczkę płótna, wartości 200 zł. Po jej odejściu spostrzeżono zaraz kradzież i zdołano ją przytrzymać. Topijowa została aresztowana, jej towarzysząca zaś zbiegła.

(d) POŻAR MIESZKANOWY. W realności przy ulicy Pod Debem 10 powstał pożar. W mieszkaniu Bernarda Betta od rury piecyka żelaznego zajęła się pruska ścianka. Na miejsce przybyła straż pożarna i ogień ugasiła.

Kronika bieżąca.

13
STYCZNIA

CZWARTEK

rz. kat.: Weroniki,
gr. kat.: Me'anii

Temperatura w dniu 12 bm.
o godzinie 8 rano: — 1½°

REPERTUAR TEATROW MIEJSKICH.
TEATR WIELKI.

Środa 12. bm. „Kredowe Koło”.
Czwartek 13. bm. „Niedojrzały owoc” kom.

w 3 akt. R. Gignoux'a i J. Thery'ego. Premiera.

Piątek 14 bm. „Madame Butterfly” gościnny występ p. Teiko Kiwa.

TEATR NOWOŚCI.

Środa 12. bm. „O tem jeszcze nie wiecie”.
Czwartek 13. bm. „Księżna Cyrkówka”.
Piątek 14 bm. „Cały dzień bez kłóstwa”.

TEATR MAŁY.

Środa, czwartek i piątek o 7.30 „Tajemnica powodzenia”. Wyst. Ant. Różyckiego.

APOLLO: Kurjer carski.
CHIMERA: Laleczka z Luna Parku.
FATAMORGANA: Sodoma i Gomora.
KOPERNIK: Niedźwiedzie gady.
LEW: Władczyni Libanu.
MARYSIENKA: Męty New-Yorku i Cowbojów.
PALACE: Ben-Hur.
PASAZ: Przez dziłce prerie Okłabomy.
ROCOCO: Manon Lescaut.

Z KASYNA I KOŁA L. A. donoszą, że zapowiadany na czwartek 13 bm. wykład prof. Dr. Lehr - Splawńskiego z powodu nagłej przeszkody prelegenta nie odbędzie się.

TEATR WIELKI powtarza dziś jedną z najwspanialszych sztuk współczesnych przepiękną chińską opowieść dramatyczną Klabunda: „Kredowe Koło”. Romantyczny ten dramat, cieszący się niebywałem powodzeniem, dzięki swej oryginalnej akcji i czarującej poezji oraz świetnej grze artystów, z pp. Łozińską, pełną wdzięku Hal-tang i Żyteckim, doskonałym odtwórcą mądryna Ma, na czele, wreszcie dzięki świetnej stylowej oprawie dekoracyjnej — wypełnia stale widowisko teatru, która po każdym akeie rozbrzmiewa burzliwemi oklaskami.

Jutro w czwartek 13 bm. po raz pierwszy arcywesoła, szampańska komedia R. Gignoux'a i J. Thery'ego: „Niedojrzały owoc”. Niezwykle ciekawa i ożywiona akcja, tocząca się w błyskawicznym tempie w mnóstwie nad wyraz komicznych scen i komplikacji, oraz staranna reżyserja p. Dobrzańskiego i wyborowy zespół artystów biorących udział w tej sztuce, wróżą jej dobre powodzenie.

P. TEIKO KIWA, którą na wczorajszym występie powitano burzliwemi owacjami i oklaskami, niemilkącemi do końca przedstawienia — wystąpi po raz drugi w piątek 14 bm.

TEATR NOWOŚCI daje dziś po raz pierwszy sensacyjną aktualną operetkę — rewję w 24 obrazach, pióra Wl. Leedigera pt. „O tem jeszcze nie wiecie”. Świetny humor karnawalowy, lekka, melodyjna muzyka i szampańska gra artystów wszystkich trzech działów — składają się na kapitalne, tetniące wesołością, przebarwne widowisko, jakie rzadko ogląda się na scenie.

Jutro w czwartek 13 bm. prześliczna operetka E. Kalmana: „Księżna Cyrkówka”, która stale wypełnia po brzegi salę Teatru Nowości.

PREMIERA „TAJEMNICY POWODZENIA”. Dziś tj. w środę, wystawia Teatr Mały poraz pierwszy tę nieznaną u nas świetną farsę, która obiegła wszystkie sceny europejskie, a w samej tylko Warszawie była grana blisko sto razy. Jak wiadomą główną rolę męską kreuje Antoni Różycki, świetny artysta z Warszawy, który niedawno otrzymał pierwszą nagrodę za najpiękniejszy radijofoniczny głos i który rzeczywiście posiada idealne warunki na pierwszego amanta w Polsce. Obok świetnego gościa przypomni się znowu publiczności Rasiński, grający arcyśmieszną rolę fałszerza banknotów. W przedstawieniu bierze udział duża część personelu Teatru Małego.

RADA MIEJSKA odbędzie swe pierwsze w tym roku posiedzenie w czwartek 13 bm. o zwykłej porze. Porządek dzienny obejmuje szereg spraw. Po posiedzeniu jawnym odbędzie się tajne.

MEDAL NA CZĘŚĆ PROF. FINKLA. Rozpisana anketa na medal ku czci znakomitego bibliografa i historyka ma się ku końcowi. Lista subskrybentów zamknięta zostanie z końcem n.e., mianowicie, poczem wydrukuje się ją w całości w „Kwartalniku Historycznym”. Dalsze zgłoszenia należy wpłacać na czek PKO. Polskie Tow. Historyczne nr. 152226. Cena w subskrypcji wynosi za medal brązowy 15 zł — za srebrny 35 zł.

Z ADWOKATURY. Izba adwokatów wpisała na swoją listę byłego wiceministra i prezesa lw. Izby Skarbowej dr. Ignacego Weinfeldta.

WSPÓLNY OPLATEK Lw. Ochotn. Straży pożarnej „Sokół” odbędzie się w sobotę dnia 15 stycznia o g. 7 wiecz. w lokalu własnym, mieszczącym się w budynku restauracyjnym ogrodu Kościuszki na I piętrze. Składka wynosi 2.50 zł. od osoby.

BAL PRASY. Tradycyjny od szeregu lat, reprezentacyjny Bal Prasy, urządzany corocznie pod egidą Towarzystwa Dziennikarzy Polskich, odbędzie w salach Kasyna i Kola literacko-artystycznego w dniu 12 intego. Będzie on, jak zawsze, punktem kulminacyjnym karnawału. Komitet balowy rozpoczął już prace przygotowawcze z udziałem całego szeregu zaproszonych osób z różnych sfer towarzyskich naszego miasta. Komitet Pań, który zajmie się stroną gospodarczą balu, zbierze się w tych dniach na posiedzenie w celu omówienia szczegółów prac.

POLSKIE TOW. POLITECHNICZNE zawiadania swoich członków, że we środę dnia 12 stycznia br. na zebraniu tygodniowym wygłosi odczyt p. prof. Edwin Hauswald pt. Nowe sposoby obliczania lin drucianych. Początek o g. 18. Goście mile widziani.

KONCERT SKRZYPKA prof. Wacława Kochańskiego odbędzie się w środę 12 bm. Świetny wirtuoz wykona wielki program z sonatą Beethoveńską na czele. Akompaniuje p. Helena Ottawowa. Dochód z koncertu przeznaczył artysta na budowę Domu Muzyków-pedagogów.

LUTNIA-MACIERZ wykona we wtorek dnia 18 bm. o g. 8.15 wiecz. w sali Tow. Muz. szereg utworów muzycznych młodego kompozytora saleburskiego, ks. Józefa Messnera, którego każde dzieło zdobywa sobie przebojem wszystkie sale koncertowe na zachodzie, utrwalając zdanie fachowej krytyki, że na Messnera trzeba patrzeć, jako na niezwykle gwiazdę kompozytorską, torującą nowe drogi nie tylko muzyce świeckiej, ale i zawsze konserwatywnej muzyce kościelnej.

„CZARNA KAWA“ **DZIENNIKARSKA**, urządzona w ubiegłą niedzielę na dochód wdów i sierót po dziennikarzach zgromadziła w kawiarni Louvre elitę towarzyską Lwowa. Wśród miłej i ożywionej zabawy towarzyskiej, połączonej z danciem, uświetnioną wszystkim czas jakby jeden moment. Do uświetnienia zabawy przyczynił się występ znakomitej naszej artystki, pani Heleny Młowskiej, którą za przepiękny śpiew oklaskiwano wprost frenetycznie. Obok niej zbierał zasłużone oklaski śpiewak operowy p. Płóński, jak również, za trudy akompaniowania, kapelmistrz teatrów miejskich p. Wojnarowicz. Termin następnej „Czarnej Kawy” podany będzie w swoim czasie do wiadomości publiczności.

UKRAIŃSKI CHÓR NADDNIEPRZ. pod batutą Piotra Jewsewskiego przed wyjazdem za granicę arządza we Lwowie w sali Domu Narodnego (ul. Rutowskiego 22) w dniu 19 bm. swój pożegnalny Koncert na którym ponad bogaty i urozmaicony program pieśni narodowych wykona wielki utwór Wefelda „Na rzekach Babłowski”. Bilety do nabycia w Narodnej Torhowni (Rynek 36).

ZEBRANIE CHRZ. DEM. odbędzie się w środę 12 stycznia o g. 6 wiecz. w Czytelni Katolickiej ul. Piekarska 28 Referat ks. dr. Szydelskiego o masonerii oraz sprawozdanie z Rady naczelnej.

HERMAN JADŁOWER słynny tenor opery berlińskiej i równocześnie znakomity pieśniarz wystąpi w jedynym koncercie w piątek 14 bm. Program wieczoru obejmuje szereg starowłoskich arii oraz wybór arcydzieł pieśniarskich, których artysta jest niezrównanym odzwierciedleniem. Akompaniuje dr. Edw. Steinberger.

WYKŁAD W OGNISKU OFICERÓW. W środę dnia 12 stycznia br. o godz. 5-tej popołudniu odbędzie się w Ognisku Oficerów przy ulicy Fredry 1. 1, staraniem Sekcji Wiedzy Wojskowej Ogniska wykład inspektora armii generała dywizji Norwida - Neugebauera Mieczysława na temat: „Idea przewodnie początków wojny 1914 r.” Cz. II.

WIECZÓR TAŃCÓW klasycznych i charakterystycznych znanej naszej publiczności artystki Maryli Gremo, odbędzie się w poniedziałek 17 bm w Teatrze Wielkim.

SOKÓŁ IV we Lwowie urządza w sobotę dnia 15 stycznia Uroczysty Oplatek po raz pierwszy w nowo wykończonych sali przy ul. Łyczakowskiej 99, na który wszystkich członków z rodzinami zaprasza. Zgłoszenia przyjmują kancelaria Sokola ul. Głowickiego (Sokoła św. Antoniego), do dnia 13 bm włącznie. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględniane.

DWA KONCERTY KIEPURY. Nasz korespondent czerniowiecki donosi: Występy Kiepury w Czerniowcach były największym wydarzeniem sezonu koncertowego. Wszyscy recenzenci koncertowi są zgodni w tem, że Kiepura to wschodząca wielka gwiazda i że przy usilnej pracy Kiepura może prześcignąć w karierze i sławie Carusa.

(a) POZYTECZNA INSTYTUCJA FILANTROPIJNA. Od trzech lat istnieje w Warszawie Zjednoczenie pracowników niewidomych Kzpłtej, mające swoją siedzibę w stolicy przy ulicy Chmielnej 47. Tworzy ono warsztaty pracy dla tych nieszczęśliwych, a działalnością swoją obejmuje już 6 województw. Obecnie przybyli do Lwowa delegaci Zjednoczenia dla zainicjowania w naszych stronach takiej samej akcji, jaka prowadzona jest na tem polu już w innych stronach. Są to pp. Halina Pliszówna i Wiktor Kania. Proszą oni osoby i organizacje, interesujące się powyższą akcją, o porozumienie się z nimi w Hotelu Saskim, codziennie od 4-7 wieczór. Delegaci Zjednoczenia zabawią we Lwowie przez tydzień.

(d) PUBLICZNOŚĆ I POLICJANCI. Onegdaj na placu Bernardyńskim wóz tramwajowy najechał na psa wilczura, który doznał złamań przednich nóg, oraz innych kontuzji. Całą godzinę pies w kałuży krwi leżał na bruku, a publiczność spokojnie przypatrywała się meczarzom stworzenia zamiast odwieść je natychmiast na klinikę weterynaryjną. Chodziło zapewne, kto pokryje koszt dorożki dla psa narazie nieznanego właściciela, jakkolwiek koszt ten można było pokryć doraźną składką obecnych na miejscu wypadku. Przedewszystkiem policjanci, których tam zbiegło się kilku, powinni byli gapiów ulicznych rozprószyć, a nieszczęśliwego psa przewieźć do weterynaryj na koszt policji Tymczasem o prawdziwie angielską flegmą brali udział w zbiegowisku i nie wiedzieli, co mają czynić, nie stosując wcale w tym wypadku metody policyjnej angielskiej.

(d) W SPRAWIE WYPADKU na głównym dworcu kolejowym donosi nam Związek Kolejarzy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, że śp. Piotr Ordyniec, który zginął pod kołami maszyny, był zajęty przy pociągu stryjskim oglądaniem sprzętów i innymi czynnościami, związanymi z jego służbą. Ponieważ nad ranem ruch pociągów na dworcu wzrasta się, przeto spanie nie jest możliwym. Śp. Ordyniec po skończonej swej pracy przy pociągu stryjskim, przechodził przez tor do pociągu stanisławowskiego. Gdy był na torze warszawskim niespodzianie nadjechał pociąg, a Ordyniec, nie mając już czasu do dalszego przejścia dostał się pod koła maszyny. W czasie tym w hali dworcowej stało kilkanaście pociągów, a wskutek huk i syku pary z maszyn śp. Ordyniec nie usłyszał nadjeżdżającego pociągu.

(d) ZAMACH SAMOBÓJCZY. Onegdaj podaliśmy wiadomość, że niejaki Władysław Bartoszewski, liczący lat 21, został przebity nożem. Tymczasem dochodzenia policyjne wykazały, że Bartoszewski w stanie podpijany popełnił zamach samobójczy. Mianowicie sam on pchnął sobie nożem w pierś.

(d) AMATOR POMARAŃCZ. Jest nim Stanisław Kaniak, zamieszkały przy ulicy Zamkowej 1. 1a, który już kilka razy był karany za kradzież. On to na ulicy Wągrowej skradł paczkę pomarańcz, wartości 25 zł. na szkodę Maurycego Simpla, zamieszkałego przy ulicy Pod Dębem 1. 18. Kaniaka policja aresztowała.

(d) ZMIANY W LWOWSKIM SĄDZIE. W tutejszym okręgowym sądzie karnym zaszła zmiana sędziów. Mianowicie sędzia śledczy Młynarski, prowadzący XVI oddział został sędzią jednostkowym i samodziśnie będzie prowadził rozprawy. Miejsce jego zajął sędzia dr. Jan Feder, który już objął ten oddział.

(d) CZYJE KLUCZE? Posterunkowy Ziąja na ulicy Kopernika znalazł pakiet kluczy i chusteczki do nosa. Właściciel może odebrać w szóstym komisariacie policyjnym przy ulicy Leona Sapiehy 1. 1.

(d) KIESZONKOWE KRADZIEŻE. Franciszkowi Dudzikowi, mieszkającemu przy ulicy Dąbcańskiej 1. 9, z kieszeni skradziono skórzaną papierosnicę, zawierającą 480 zł. Natomiast wczoraj policja aresztowała Eugenjusza Białowąsa, liczącego lat 18, kelnera, zamieszkałego przy ul. Królowej Jadwigi 1. 4. On to w kinie „Apollo” pewnemu kapitanowi przy kasie wyjął z kieszeni kwotę 78 zł.

(d) ARESZTOWANIA. Wczoraj policja aresztowała: Stefanję Grodnicką, handlarke zamieszkałą przy ul. Teatryńskiej 1. 3, poszukiwaną za kradzież; Zofję Huzar, bez stałego miejsca zamieszkania, za włazanie się po ulicach; oraz Władysława Wołowicza, mieszkającego przy ul. św. Marcina 1. 20 za wywołanie awantury w stanie pijanym.

Restauracja Skorodeckiego
UL. KILIŃSKIEGO 10-00
Obiady na maśle zł. 1'40. Bułki i wyber. trunki.

NADESLANE.

Blednice niedokrwistość usuwa, działa wzmacniająco, odżywczo, podnieca apetyt, nieocen. środek dla rekonwalesc.
Poiseravalle **Mra Krzysztoforskiego**
Wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej. Do nabyci we wszystkich aptekach i drogeriach. — Cena za fl. 4'25 a pół 2'40. We własnym interesie bądź wyraźnie Poiseravalle Mra Krzysztoforskiego. — Laboratorium chem.-farm. Mra Krzysztoforskiego, Tarnów

Okulista Dr. LUJWIK LANDAU
wrócił, — Kraszewskiego 7. Tel. 40.14
10 59

W ZAKŁADZIE FIZJOTERAPII-KOSMETYCZNYM
BERTY THIEL plac Trybunalski 1 — mezanin
wykonuje się najnowsze zagraniczne farbowanie włosów farbą „Henne” tanio i trwale.
0770

PING-PONG (TENIS STOŁOWY)
dostarcza masowo fabryka zabawek „MIHA”, Lwów, Na Błonie 1. 20. — Skład fabryczny: B. URICH, Kazimierska 4, l. p. 1 844

MASZYNY do SZYLIA
MASZYNY do PISANIA „POLTYP”
Dogodne warunki. 10'43 JAGIELLOŃSKA 26.

Pierwszy dzień nowego ministra oświaty.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, w styczniu.

Wiadomość o zamianowaniu ministrem oświaty dr. Gustawa Dobruckiego, była dla całego miasta zupełną niespodzianką. Tem bardziej, że kandydatura ta dotychczas nigdy nie była brana pod rachubę. Tymczasem jednak w największej dyskrekcji prowadzono rokowania i bardzo często dzwonił telefon między senatorem a wicepremierem Barłem.

Więści o nominacji przyjęto ze zdumieniem i rezerwą, niemniej jednak cały Stanisławów witł z zadowoleniem możliwość owocnych działań p. ministra na tym polu.

Dr. Gustaw Dobrucki pracował do tychczas w dziale chirurgii i był znanym operatorem w naszym mieście.

Wczoraj — 10 b. m. o g. 12:25 przybył p. minister z Warszawy do Stanisławowa i udał się wprost do szpitala okręgowego, gdzie odebrał raport sekundariusza p. dr. Ostalińskiego. Następnie krótko zeznał o czasie poświęconym badaniu poważniejszych wypadków u chorych a wreszcie odjechał do swego mieszkania przy ul. Gołuchowskiego.

Po południu przyjmował p. minister gratulacje i serg osobistości, z którymi odbywał prywatne i oficjalne rozmowy. Dziś odjedzie p. minister do Warszawy.

Po śp. Bilińskim i Zagórnym-Malinowskim, jest to już trzeci minister, ja ich w krótkim czasie wydał Stanisławów. J. Z.

Tragiczne przedstawienie w cyrku.

Jeździec i koń rozszarpani przez lwy.

(b) W czasie przedstawienia w cyrku w Bezers, pewien Indianin popisując jazdę na koniu. Nagle koń spłoszył się i podeskoczywszy arenę cyrkową, ogrodzoną barierą, potrącił klatkę, w której znajdowały się lwy. — Koń i jeździec przewrócił się pod klatką. — Kiedy chcieli wstać, zostali

schwyłani przez lwy, które rozszarpały ich przez kraty, zanim zdążyli temu zapobiedz. W końcu udało się poskromić dzikie zwierzęta. Wydobyto jeźdźcę, który miał biodro zupełnie wydarto i zmiął oboje ramiona. Koń został zabity na miejscu. Stan nieszczęśliwego Indianina jest bardzo groźny.

Sport.

HOCKEY NA LODZIE I LYŻWIARSTWO.

Zawody hokejowe o mistrzostwo Lwowa, Pogoń — Czarni 2:0. Zawody rozegrane w Gdańsku, przerwano w 16 minucie gry z powodu zapadających ciemności. Bramki zdobyli: Stworzeński i Kuchar. Tor zaśmieczony, gracze i sędzia spóźnili się o pół godziny. Przewaga Pogoni nad niekompletną (grało tylko 5 graczy) drużyną Czarnych.

Sukces hokejowej drużyny polskiej w Chamonix. W hokeju na lodzie mecz AZS (Warszawa) — Studenci kanadyjscy (Paryż) zakończył się wynikiem 2:2. Obie bramki dla Polski zdobył Tupalski. Do przerwy prowadziła Polacy, którzy swą ofiarną grą wzbudzili entuzjazm licznych tłumów i publiczności.

OSLO. Zawody łyżwiarskie: 500 m. Anderson 44.7, Ilsen 45 s. — 1500 m. Carlsen 2:27.8, Andersen 2:28.4. — 1000 m. Evensen 1:32.1 (rekord Mathiesena wynosi 1:31.8). — 1500 m. Ballangrud 2:24.4, Larsen 2:24.6. — 5 km. Carlsen 8:51.7, — 500 m. Pedersen 45.3.

Łyżwiarskie mistrzostwa Europy odbędą się w następujących terminach: 22-23 bm. jazda figurowa we Wiedniu; 12 i 13 lutego jazda szybka w Stockholmie.

Łyżwiarskie mistrzostwa świata: 22 i 23 bm. jazda parami we Wiedniu; 5 i 6 lutego jazda figurowa panów w Davos; 19 i 22 lutego jazda figurowa pań w Oslo; 26 i 27 lutego jazda szybka w Tannenbergu.

Puchar Davisa. Do rozgrywek o puchar Davisa na r. 1927 zgłosiło się do tej pory 31 państw, między innymi Polska. Jest to najwyższa dotąd liczba zgłoszeń od początku walk o puchar.

NARCIARSTWO.

800 km. na nartach. (długodystansowy rajd narciarski). Sekcja narciarska warszawskiego AZS, z inicjatywą p. A. Miłobędzkiego, komisarza turystycznego sekcji, organizuje bieg narciarski na dystansie Włocławek—Kutno. Długość trasy wynosi przeszło 800 km. Bieg rozpocznie się w zależności od warunków atmosferycznych w pierwszej połowie lutego. Biegiem tym, ze względu na jego wielkie znaczenie dla propagandy sportu narciarskiego na kresach oraz dla rozprowadzania nowych terenów narciarskich, zainteresowały się poważnie sfery woj-

skowe, KOP, oraz Zw. Strzelecki. W biegu tym brać będą udział znani sportowcy stołeczni: J. Jaworski, S. Lipiński i W. Trojanowski. Niektóre odcinki trasy, jak np. błota puńskie, obfitować będą zapewne w szereg niespodzianek i przeszkód, przezwyciężenie których będzie połączone z niemałym trudem.

LEKKA ATLETYKA.

Świetne wyniki warszawskiego lekkoatlety za granicą. Na kilka dni przyjechał do Warszawy p. M. Bauer, dawny bramkarz juniorów Polonii i lekkoatleta tegoż klubu, który od kilku lat studjuje w Liege. Przez cały czas pobytu za granicą Bauer uprawiał lekką atletykę i doszedł w skoku w wyż do doskonałego wyniku, zdobywając mistrzostwo akademickie Belgii w r. 1925 i 1926 z wynikami 178 i 182 cm. Bauer miał również mistrzostwo akademickie w rzucie dyskiem (35.20) W roku przyszłym Bauer zamierza przed specjalną komisją zaatakować rekord polski (180 cm.) w skoku w wyż. Bauer jest członkiem AC Gantoise.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w styczniu.

Zimy to właściwie w Przemyślu nima. Spadnie śnieg, poleje parę godzin i topnieje. Mrozy trwały zaledwie kilka dni. Dlatego dziewczęta nie mogą tu się rozwinąć. Powstało co prawda Two Narciarzy, ale poza paru wycieczkami za Przemyśl, zbudowaniem prymitywnej skoczni na Kruhelu i ufundowaniu dla swoich członków wielkiej obłetościowo odznaki, nie może się narazie niczem poważniejszym pochwalić. Tak samo ma się rzecz ze ślizgawką. Coś tam w tej dziedzinie robi wojsko, ale na wodzie trudno urządzić ślizgawkę.

Natomiast weszliśmy w okres wolnych zebrań. Czujaj i Hagibor posiadają już zarządy na r. 1927. Polonia jeszcze śpi, a właściwie tańczy, urządzając częste zabawy. O reszcie głuchych. Na walne zebranie LOZPN wyjechała delegacja wszystkich tu klubów. Liga piłkarska znajduje w nich zdecydowanych przeciwników. Wstąpienie zaś tu B i C klasowych towarzyszy do bloku B i C klasowego jest mało prawdopodobne. Przeważa tu ten ważny wzgląd, że blok ten w latach poprzednich, ani razu nie zdołał przeprowadzić naprawę swoich postulatów.

NOWE ZWIĄZKI SPORTOWE.

Zjazd Zw. Klubów Sportowych Głuchoniemych odbył się onegdaj w Warszawie z udziałem dele-

KONKURS MODY „WIEKU NOWEGO”

Nr. 14.



Z którego roku jest ta suknia?

Suknia Nr. 14.

Rok

Adres

Kupon wyciąć i starannie przelować.

gatów 6 klubów z całej Polski. Do nowego zarządu weszli pp. Anders (Warszawa), Włoskowski (Łódź), Locker (Lwów), Wroczyński i Eger (z Warszawy). Postanowiono zorganizować zawody o mistrzostwo Polski. Zainicjowano się sprawą przygotowania na XI Igrzyska Głuchoniemych w dniach 15—30 sierpnia 1928 r. w Amsterdamie. Uchwalono zorganizować w roku bież. w Warszawie międzynarodowe zawody głuchoniemych.

Nowy związek sportowy. W ciągu bm. zostanie prawdopodobnie zorganizowany Polski Zw. Gier Sportowych, któryby obejmował koszykówkę, siatkówkę, piłkę ręczną itd. Obecnie utworzyły się tymczasowe okręgowe komitety, na czele których stoją: w Warszawie p. Chrapowicki, w Łodzi p. Schmiedke, w Krakowie p. Eymen.

SPORT W POEZJI I POEZJA W SPORTCIE.

Na półkach księgarskich ukazał się tomik poezji Kaz. Wierzyńskiego, obecnego redaktora „Przeglądu Sportowego” pt. „Laur Olimpijski”.

Tytuły poszczególnych wierszy są następujące: Defilada atletów, Oddech, Match footballowy 100 m., Paddock i Porritt, skok o tyczce, Fanfara na cześć Karola Hoffa, Erminio Spala, Panie na start! Nurmi, Spartanin Dyskobol, Bieg na przełaj Pieśń o Amundsenie, Gaj Akademosa.

Jest to pierwszy polski tomik poezji wyłącznie sportowej, który w nim się znaleźć w ręku każdego umiającego czytać sportowca.

Z muzyki.

(Koncert jubileuszowy ku uczczeniu 25-letniej pracy sześciu członków orkiestry Teatru Wielkiego).

Mieć za sobą 25 lat pracy w orkiestrze (pono niektórzy z Jubilatów mają ich więcej) — rzecz niemała! 25 lat trwać na stanowisku wielce odpowiedzialnym, trawić czas na rozlicznych próbach, spektaklach, liczyć setki wieczorów, w czasie których musiało się grać będąc jednym z tych misternych kółek tak bardzo złożonego aparatu, jakim jest orkiestra, płynąć poprzez liczne zmiany

Jakie mesie ze sobą taki szmat czasu — trud ogromny! Ten trud mają za sobą członkowie zespołu orkiestralnego Teatru Wielkiego w liczbie — sześciu. Ich nazwiska: Józef Hand (obój), Michał Łoziński (puzon), Ferdynand Pitter (trąbka), Franciszek Słotwiński (horn), Adam Trupus (altówka) i prof. Arnold Wolfstal (wiolonczela). Onegdaj w czasie Wielkiego Koncertu urządzonego staraniem orkiestry święcono Ich Jubileusz, w czasie którego przemówili do nich pp. dyrektor Barwiński, dyrektor Mieczysław Soltys (imieniem Polsk. Towarzystwa muzycznego), wreszcie p. Holdenmeyer imieniem kolegów. Jubilatów wręczono kwiaty i upominki, w owacji wzięła udział publiczność, darząc Ich serdecznymi okłaskami.

W programi Koncertu wprowadzono cztery poważne utwory, dwa z nich Beethovena, pozatem poemat Symfoniczny Mieczysława Soltysa: „W ucieczce” i Wagnerowską: „Polonję”. Jako soliści współdziałali mówiący pięknie strofy Schillera (do poematu dyr. Soltysa (p. Janusz Strachocki i p. Artur Hermelin, pianista).

Orkiestra operowa składała mejednokrotnie dowody, że jest zespołem któremu istotnie na sercu leży piękno wykonu granych przez nią utworów i wieczorów zapisanych chlubnymi głoskami posiada w swych dziełach sporo. Onegdajszy Koncert opinie te w całości potwierdził. Pod batutą p. Józefa Lehrera wykonane: VIII-ma Beethovena i poemat symfoniczny M. Soltysa zagrane były bez zastrzeżeń bardzo pięknie; akompaniament do Koncertu fortepianowego Nr. 3 e-moll Beethovena traktowany był bardzo subtelnie, — Polonia zagrana brawurowo (szczególnie pięknie prowadzona strona dynamiczna uwertury). Obu ostatnimi utworami dyrygował p. Jarosław Leszczyński. Jedno tylko zastrzeżenie: szkoda, że orkiestrę pomieszczono w całości na scenie, która mimo zamkniętej dekoracji wiele chłoneła, szkoda, że nie użyto podjum pokrywającego wgłębienie, w którym orkiestra gra w czasie oper, wrażenia słuchaczy byłyby silniejsze. Part fortepianowy w Koncercie Beethovenowskim znalazł w p. Arturze Hermelinie, który zyskał niedawno w koncercie własnym wielkie powodzenie, doskonałego wykonawcę. Wykonanie zalecało się pięknem interpretacji, solidnością ujęcia, logiką przeprowadzenia i bardzo starannem opracowaniem technicznem.

Prof. Lesław Jaworski.

Moda kobieca w r. 1927



Prognostyki co do mody kobiecej w r. 1927 ują dowcipnie jeden z humorystów.

cznych tygodników berlińskich w formie karikatyr dwu najbardziej charakterystycznych typów Typ pierwszy (z prawej strony), jest ostatnim krzykiem mody „męskiej”, ty, drugi jest ostatnim wyrazem krótkości spodniczek i zaciera wszęka różnicę (oryginalnie z dołu) między 13-letnią panną a 50-letnią kobietą. A więc piękne panie — wybierzcie się!

Tragiczna noc sylwestrowa

Poli Negri.

„Zegnaj... zegnaj... zegnaj!”

W wywiadzie udzielonym jednemu z pism noworskich na pytanie, który z „Nowych Rów” ukwili jej w pamięci, odpowiedziała Pola Negri:

— Jeden jedyny... Byłam wtedy jeszcze tancerką w Warszawie. Kochałam się w miodym malarzu... Kochałam jak nigdy. Umarł on przed samem Bożem Narodzeniem. Obiecywałam sobie spędzić Sylwestra wesóło jak nigdy.

Dnia tego byłam sama samiuteńka. Leżałam na kanapie i myślałam o ukochanym, którego zabrała mi śmierć.

Gdy była godzina 12 ta, z każdym uderzeniem powtarzałam płacząc:

— Zegnaj!... Zegnaj! Zegnaj!...

Te nocy błędziłam długo po ulicy sama, gdy inni bawili się wesóło.

Zapiski.

COMOEDIA (nr. 2 z dnia 9 bm.) przynosi treść następującą: „Święto wielkiej poezji w Krakowie” T. Billińskiego. — Na marginesie inscenizacji krakowskiej. Luteria. — Recenzje z teatrów warszawskich (Albatros — Uśmiech losu) — Wiadomości filmowe. — Reduta w Wilnie. (b)

Z PRZYRODY I TECHNIKI.

Człowiek a przyroda. — Sposoby walczenia. Czy zwierzęta posiadają dusze?

CZŁOWIEK A PRZYRODA.

Człowiek uważa się za pana przyrody i stworzenia. Pobieżnie oceniając sprawę musimy uznać to mniemanie za usprawiedliwione, gdyż widzimy, jak ludzie posługują się dla zaspokojenia swych potrzeb codziennych całym szeregiem zwierząt. Koń, krowa, wół, owca, świnię, drób etc. wszystko to służy człowiekowi. Podobnie i siły przyrody: woda w tej lub innej postaci, ogień, wiatr etc. Człowiek posługuje się i światem roślinnym i przyrodą martwą, używa wszystkiego, reguluje istnienie wszystkiego, a nawet skazuje na zaturę to, czego nie chce mieć, lub widzieć.

Gdy jednak dokładniej i uważniej przypatrzmy się temu objawowi, spostrzeżemy, że sprawa nie jest tak prostą i łatwą, jakby się na pierwszy rzut oka zdawało. Nie jest to swobodne panowanie, któremu ulegają wszystkie światy: zwierzęcy, roślinny i mineralny, nie jest to władanie, przed którym chylą się żywioły wszelkie, jak woda, ogień, ale jest to walka, walka trudna i ciężka, walka, w której nie zawsze zwycięstwo

osiąga człowiek. W walce tej różnej używa się broni, najważniejszą jednak jest siła rozumu.

SPOSOBY WALCZENIA.

Jednym ze sposobów walczenia, jakiego człowiek używa z powodzeniem, jest podpatrywanie natury, obserwacja. Każda klęska, jaką ponosi człowiek w walce z przyrodą, każde niepowodzenie, jakiego w tem postępowaniu dozna, zwiększa siłę obserwacji, zaostrza wzrok, wysubtelnia myślenie. — Wskutek tego bardzo często stają się takie niepowodzenia źródłem nowych odkryć i wynalazków i w następstwie tego utrwalają to panowanie człowieka.

Tak więc obserwuje człowiek przedewszystkiem zwierzęta, które go otaczają. Bada ich sposób życia, czem się żywią, gdzie i w jakich warunkach przebywają. Jedni czynią to dla łowu, dla ułatwienia sobie polowania:

„Głupi niedźwiedziu! gdybyś w mateczniku siedział, Nigdyby się o tobie Wojski nie dowiedział.”

... Wyszedłeś na brzeg puszczy, gdzie się las przerzedził, I tam zaraz leśniczy bytność twą wyszedził, I zaraz obsaczniki, chytre nasłal szpiegi, By nozność, gdzie popasasz i gdzie masz noclegi”.

Ale nie zawsze celem podpatrywania jest tak samolubna chęć. Częściej powodują nami cele głębsze, ważniejsze, jak np. chęć poprawy kultury zwierząt, chęć utrzymania ginących już gatunków. Tak np. cały szereg zwierząt pozostaje dziś pod osłoną prawa, jak np. samce, kozica, żubry itp. Przy badaniu jednak innych istot, drobnożytek lub mikrobów, celem badania jest zorganizowanie lub udoskonalenie walki na śmierć i życie, jakie tym stworzeniom wydał człowiek dla ratowania samego siebie.

CZY ZWIERZĘTA POSIADAJĄ DUSZĘ?

O ile ograniczamy się do zwierząt większych, to obserwacja ich życia i natury dała wiele ciekawych wyników, które stały się powodem bardzo wielkich sporów. Jak wiadomo przynajmniej się tylko człowiekowi posiadanie duszy, duszy nieśmiertelnej, a co za tem idzie i wszelkich jej „władz”. Ponieważ zaś do „władz” duszy zaliczono rozum, wyobraźnię i pamięć, więc konsekwentnie

postępując, musiał o odmowie rozumu, wyobraźni i pamięci zwierzętom. Na poparcie prawdziwości tego twierdzenia przytacza się między innymi argumentami brak postępu u zwierząt. Misterna jest budowa gniazda ptasiego, trudna budowa np. gniazda jaskółczego, podziwem napelnia nas konstrukcja piastrow pszczoł lub osi, jeszcze bardziej zdumiewamy się nad wszelkimi poczynaniami organizacyjnymi, jakie widzimy u pszczoł, u mrówek, u ptaków przelotnych, u wron itp. Ale zjawiska te są dzisiaj takimi samymi, jakimi były przed wiekami, a przecież człowiek w tym samym czasie o ilec naprzód postąpił. Ten brak postępu u zwierząt tłumaczymy brakiem pojęć, a więc brakiem „wiadzy duchowej”, która te pojęcia tworzy, tj. rozumu.

A przecież nie można pod tym względem odmawiać zwierzętom wszystkiego. Mają one pamięć, mają zmysł orientacyjny. Ot parę przykładów. Pies pamięta dobrze osoby, z którymi dłużej pozostaje. Co więcej, po latach niewiedzenia pozna je. Wszystkie zwierzęta domowe poznają doskonale te osoby, które im pożywienie podają. Ot np. drób domowy: niech się tylko pokaże na obejście gospodarstwie ta osoba, która karmi drób, w jednej chwili skupi się około niej drób cały. Pewnego roku, litując się nad wróblami, sypałem im codziennie o 7-mej rano pożywienie na blachę, pokrywającą parapet okna. Trwało to przez grudzień i styczeń i bardzo regularnie praktykowane było. Raz w lutym zaspałem — o godzinie 8-mej rano budzi mnie natarczywe pukanie w okno. Budzę się i co się pokazało? Wróble zgromadziły się, a nie znalazłszy pożywienia o właściwej porze, czekały, zrazu cierpliwie, a potem zaczęły się o swoją należytość domagać. Innym razem sypaliśmy w czasie jedzenia okruszyny gołąbkom, zabłąkanym przypadkowo na werandę. Po tygodniu takiej procedury zjawili się gołębie z punktualnością, godną podziwu, w porze śniadania lub obiadu i niecierpliwie się, gdy nie spostrzegali żadnych w tym kierunku przygotowań.

Idźmy na rynek między stragany, w których sprzedaje się kaszę, krupy itp. Ile pomysłowości, ile wytrwałości, ile śmiałości odwagi wykazuje ptactwo, zwłaszcza wróble, aby zdobyć trochę tego ziarna. Przekupnie, handlujący tym artykułem, dużyby nam mogli opowiedzieć, jak trudno się od tej halsztry, wiecznie głodnej, uwolnić, ile to uwagi, ile środków ostrożności zachować trzeba, aby się ustrzedz przed rabunkiem z ich strony. „Z pod ręki kradną, — a przykryjesz worek płachtą, to ci pod płachtę wlezie i kradnie”. Nieraz humoryści awidoczniali takie sceny. Zgłasza się kupujący, żąda kaszę, przekupka odkrywa worek z kaszą, a tu z pod okrycia cały tłum wróbi wylatuje. Przekupka robi zdziwioną i przerażoną minę! Nakryła wór, aby go ochronić przed inwazją wróbi i nawet nie spostrzegła się, jak nie jeden lub dwa, ale cały tłum wróbi wpakował się pod przykrycie i spokojnie dokonywał rabunku.

A czyż nie jest zastanawiającym fakt, że ptaki przelotne, jak jaskółki, bociany itp. wracają co rok do swoich gniazd? Czy ta ich orientacja w drodze nie wzbudza podziwu? A pszczoły! Raz, pamiętam, zostawiłem na otwartym oknie spodek, na którym było trochę miodu. Było to w połowie marca. Ciepło zaczęło się robić, pszczoły ruszać się poczęły, choć pomału, bo kwiecica jeszcze nie było wiele. Przypadkowo przelatująca koło okna jedna pszczoła, a zwabiona miodem, osiadła na spodku. Po chwili odleciała. Upłynęło kilka minut, aż tu na spodek spada cała gromada pszczoł i nie trwało to długo, wyczyściły spodek do cna z miodu. Czegoż to dowodzi jak nie orientacji w przestrzeni, pewnej zdolności kombinowania i możliwości porozumiewania się.

Są i inne, jeszcze ciekawe spostrzeżenia, do których powrócimy, zanim odpowiednio wysnujemy wnioski.

Dr. Roman Jamróglewicz.

INŻ. EDMUND LIBAŃSKI.

Radio dla każdego.

Postęp radiotechniki. — Odbiorniki bez baterji. — Radiofon w każdym domu.

Radiotelegrafia i radiotelefony stały się w krajach zachodnich nieodstępnym znamiem kultury i codziennych potrzeb — zwolna prąd ten przechodzi i na wschód...

Daleko jednak u nas do tego stanu rozwoju, jaki bujnie rozrasta w krajach oświeconych. Dlaczego? — Dlatego radio nie jest tak niezbędnym środkiem, jak np. telefon w społeczeństwie wzajemnych interesów i spraw różnorodnych?!

Oto po pierwsze. — brak u nas sieci tak rozgałęzionych „stacji nadawczych”, by każdy mógł za pośrednictwem taniego aparatu „detektorowego” korzystać z audycji pożądaných, czy w zakresie handlu i przemysłu, czy sztuki, czy wiedzy itp.

Przypuśćmy jednak że np. Lwów otrzyma stację nadawczą i w promieniu np. 100 km. wszyscy mogą słuchać aparatem detektorowym stację lwowską, co stacja wyśle na oznaczonej dla niej fali.

Czy to wystarczy? — Nie!

Każdy bez wyjątku pragnąłby słuchać pozątem, co mu da stacja tutejsza (w przyszłości) — audycji zagranicznych i dlatego celu konieczny jest odbiornik lampkowy (bodaż z jedną lampką!) i teraz jesteśmy przy sprawie zasadniczej.

Z takim odbiornikiem trzeba już umieć obchodzić się należycie i pociąga on koszt znaczniejszy za sobą. Wiele, bardzo wielu nie ma ochoty do wnikania w zasady techniczne radiotelefonji i tym zależy najbardziej na audycjach ze stacji wielkich stołic Europy i Ameryki.

Pozatem konieczna jest nieustanna czułość nad akumulatorami i baterją anodową i nie należy ona do przyjemności — uzna to każdy radioamator, kłopotący się z ładowaniem baterji.

To też technika współczesna, zapobiegliwa, pragnąca, by radio spopularyzowało się w społeczeństwie jak bodaj telefon — jeśli nie jeszcze bardziej — postąpiła już znacznie ku ziszczeniu hasła: „radio dla każdego”.

Dzieje się to zapomocą urządzeń umożliwiających włączenie „sieci prądu elektrycznego” do odbiornika.

Znaczy to, że prąd dla aparatury można pobrać z sieci światła przez włączenie wtyczki radioodbiornika do kontaktu ściennego.

Nie jest to rzeczą prostą. — przy prądzie stałym aparat rozdzielczy odpowiednio przystosowany doprowadza do odbiornika potrzebne napięcie zredukowane a kombinowany szereg tłumików (oporników dławicowych) i kondensatorów usuwa wszelkie szmerzy niepożądane idące z sieci elektrycznej.

Przy prądzie zmiennym trzeba dostosować najpierw „prostownik” — i dopiero otrzymamy prąd stały — wprowadzić do zespołu tłumików.

Ostatnia wystawa radiotechniczna w Paryżu ukazała wybór dla tego rodzaju urządzeń odbiorników do włączenia w domową sieć elektryczną. — Radioodbiornik bez baterji, to istotnie „radio dla każdego” — Idzie jeszcze o ulepszenie dziecięcych piedomagań tego nowego typu a wówczas każdy z łatwością nastawi aparat precyzyjnie na dowolne stacje bez drutu — z czystą audycją.

Nie należy jednak sądzić, że dzisiejsze wielolampkowe systemy (neutrodyne, superheterodyne, ultradyne) z 5—8 lampkami — mogą być posilkowane prądem z sieci. Te zespoły z wysoką częstotścią fal i wzmacniaczami dają bardzo niemiłe szmerzy i chrzęsty.

Podaje do wiadomości ogólnej właśnie te nowe dążenia radiotechniki — do produkcji typu radia dla każdego przez pobranie prądu z sieci elektrycznej. gdyż w żadnej dziedzinie współczesnej techniki nie ma tak wybitnej współpracy laików radioamatorów, znakomite pomysły i konstrukcje są często ich dziełem.

Obry raz polski radioodbiornik „dla każdego” stanął do konkurencji z francuskim, niemieckim, angielskim, japońskim, rosyjskim, amerykańskim.



Humor zagraniczny.



— Z jakiej racji żądacie noworocznego?

— Panie doktorze, to ja s row. dziem panu ostatnią epidemję do H-ciej dzieciacy!

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JOZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA.

Nadmłynarz

do pierwszorzędnej 15 ton p-zenanego mlyna w Krakowie od zaraz poszukiwany. Reflektuje się tylko na pierwszorzędnych fachowca bezdzietnego z dluższą praktyką w pszennych młynach, nojchętniej węgierskich lub rosyjskich. — Oferty „Express” „Ruch” Biuro ogłoszeń, Kraków, ul. Szerokańska pod „Nadmłynarz”. 193

Cukierniczki z topa a z chińskiego rebra zł. 4

U MANDLA
KOPERNIKA 14
przełw. kina Kopernik.

55

Poważna instytucja

przyjmie natychmiast b egłą stenotypistkę Polkę chrześcijankę, władającą w zupełności jęz kami polskim i niemieckim. język francuski pożądaný. Zgłoszenia pisemne a ierować do „Reklamy Prasowej”, Lwów, Chorażczyzny 7, pod „Poważna instytucja”. 108 4

Skład papieru B-ci SITARZY

Lwów, ulica Sobieskiego 9
pole a wszelkie przybory szkolne i kancelaryjne po cenach nainższy h. 92

CZYTAJ CIE WIEK NOWY

Wolne posady

POSZUKUJE edelny mianikarwałe natychmiast. — Głodała, pl. Bernardyński 20.

Idealna Pasta Do Zębów

Krem

Mydło

Pętkowy

ogótkowy

JAN INNAŃCZAK Lwów

PROŚNIECZKA DOŁUGŁOWY DLA ODROSTKÓW

KOWALSKINA

USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

SUKNIE BALOWE i WEŁNIANE (Mode e)

„TRYKOTĄŻY” pl. MARJACI 5, w bramie

10345

ZAWIADOMIENIE.

W ostatnich czasach skonstatowaliśmy, że odbiorcom piłników w Małopolsce nie jest wiadomym, że od 70 lat istnieje w Polsce nasza znana w całej Europie fabryka piłników, eksportująca swoje wyroby również zagranicę. **ODZNACZONA NA WYSTAWACH ŚWIATOWYCH NIEJEDNOKROTNIE ZA DOBRE WYKONANIA SWOICH WYROBÓW MEDALAMI UZNANIA** i takowi sprwadają zupełnie niepotrzebnie dalej piłniki z zagranicy, narażając się na kosztta cła i zobowiązania w obcej walucie.

Wobec tego celu ochrony tych odbiorców, powierzyliśmy na Małopolskę wyłączną sprzedaż i przedstawicielstwo naszej fabryki znanych piłników marki „**GRAKONA**” firmie:

„SENA”

Polskie Tow. Handlowe Sp. z o. odp. we Lwowie, Kopernika 9.

Firma „SENA” posiada dla udogodnienia klientów bogato zaopatrzonej skład piłników we Lwowie i może wszelkim wymaganiom odbiorców tak pod względem terminu dostawy jakoteż gatunku i ceny — zadośćuczynić.

Jednorazowa próba wystarczy do przekonania się o znakomitej jakości naszych wyrobów.

Prosimy zatem tylko we własnym dobrze zrozumiałym interesie, żądać tylko piłniki marki „**GRAKONA**”, które w zupełności dorównują piłnikom zagranicznym.

„GRAKONA”

Bydgoska Fabryka Piłników i Narzędzi T. W. Akcyj.

Bydgoszcz ul. Marcinkowskiego 78.

SLUŻĄCA do wszystkiego umiejąca gotować z świadectwami, zostanie zaraz przyjęta. Sykstuska 14. — Denistka. 10757.

PROBLANKI doświadczona do chłopczyka, na popołudnie, poszukuje. — Dr Goldmanowa, Wolińska 5, obok rogatki Żółtkowskiej. 10713.

SLUŻĄCA do wszystkiego gotowania, — długolotnie świadectwa. Zgłoszenia od 4-5, Kochanowskiego 14. — L. p. na prawo. 10712.

ZAKŁAD FRYZJERSKI — przy ul. Szeptyckich 38. — B. WINDA, — poszukuje zdolnego pomocnika. Warunki według umowy. — Zgłoszenia tylko od godz. 18-20. 10139.

Fryzjerski pomocnik zdolny, potrzebny zaraz. — Klappa, Lyczakowska 17. 10449.

SLUŻĄCA poszukiwana. — Niemcewicz 26, II. p. — drzwi 16, od 4-6. 10666.

ROZWOJOWIELA pociągowa zdolnego z swoimi sztan dami przyjmie piekarnia Gródecka 71, za kaulca. 10793.

PANNA izrael. z ukończoną szkołą handlową do praktyki sklepowej zostanie natychmiast przyjęta u firmy Agid. Zygmunto-wa 15. Zgłoszenia między 5-6, wraz z świadectwami. 10788.

DAMSKI salon fryzjerski Pauliny Goldfarb. Sobot-nickiego 39, poszukuje zdolnej manicurzystki zaraz. 10781.

ARANŻER wystawy kon-fekcji damskiej, natych-miast potrzebny. Zgłosze-nia osobiste NIEWIARSKA, Jagiellońska 11 A. 10758.

APTEKA we Lwowie — przyjmie od zaraz lub póź-niej magistra farmacji rutynowanego. Płaca wo-dle umowy. Listy do Adm. Wiek pod „Posada we Lwowie” 10655.

ZDOLNEGO agenta — do sprzedaży węgla poszukuje Zarząd Wapienniki — Wyczołki p. Monasterzyska. Zgłoszenia listowne. 10814.

LESNICZEGO egzaminowa-nego z dłuższą praktyką, poszukuje Zarząd dóbr Rajbarowice koło Sambora. Zgłoszenia listowne — z podaniem referencji — świadczących o fachowo-sci, uczciwości, energii i pracowitości i trzechwośel 10750.

UKWALIFIKOWANE ro-botnicze do szparterii zo-staną przyjęte. Zgłoszenia między godz. 3-5 popoł. Wytwórnia szparterii ul. Maczna 20. 10654.

POSZUKUJE pierwszorzę-dną hafciarke. Broiter, Żybkiewicza 5. 10776.

SLUŻĄCA do wszystkiego od 18. stycznia, z dobrymi świadectwami poszukiwana Zgłoszenia od godz. 4-5, Potockiego 54, drzwi 3. 10791.

W elka sorzedaż!!

Koszule męskie
białe i kol. po 7 zł. 98 gr.
kolor. dymk. po 4 zł. 75 gr.
pończochy Floride
po 3 zł. 25 gr.
pończochy weluinae
po 3 zł. — gr.
skarpetki niebiałe po 75 gr.
skarpetki zimowe
po 1 zł. 60 gr.
Krawatki jedwabne
po 1 zł. 60 gr.
Kończarki pikowe
po 2 zł. 60 gr.
Kończarki twarde
po 1 zł. 20 gr.
rekawiczki Nappa
zimowe po 8 zł. 75 gr.
rekawiczki Nappa
Ia po 9 zł. 50 gr.
reformy damskie
zimowe po 1 zł. — gr.
szelki gumowe
Herkules po 2 zł. — gr.

Migaja Fruchimana
Lwów, Kopernika 12
uwaga na Faj Numer domu 3391

BATERIE

do lamp klasycznych —
Baterie do radiofonii —
Ognia mokre i suche
gwarantowanej jakości
fabryka elementów „Ener-gos” Warszawa, zastęp-stwo Polska Sp. „WUL-KAN” Pasat Mikołajski.
Tel. Nr. 1-13. 23

Szpłatne ogłoszenie

na rękach i nogach, jak również 25

wasy u pań

można usunąć natych-miast i bez bólu, dzięki użyciu **ANTARINU** i o-lejku **ANTARINOWEGO**.
Gwarantowana nieskoń-czość. — Koszt kuracji zł. 9 — Dr. Caspary i Ska Gdańsk, Odz. 8

Czas
odnowić
przedpłatę!

POTRZEBNA duchodząca za świadectwami. Listopa-da 5, III p., drzwi 8. — 10799.

DARMO przytułek — bez utrzymania, udzieli samo-tnej osobie, bezwzględnie uczelnej za lekką posługę i dopłat starsza pani — chłodziłanka. Zalecie od 7-10 rano. Polecenia po-ważanych osób konieczne. Zgłosić się ul. Zdzewie 11 lewy parter, popołudniu. 10808.

SLUŻĄCA do wszystkiego z samodzielnym gotowa-niem dla dwóch osób po-trzebna. Pańska Nr. 12 — Katz, owocarnia. 10795.

DO ADMINISTRACJI po-szukuje się siłę obeznaną z buchalterią kapielką — najchętniej nie starego emeryta. Pisemne oferty: Lwów, ul. Piekarska 17. — 10794.

SLUŻĄCA do wszystkiego poszukuje Rosengart ul. Ormiańska 39, I. piętro. 10813.

SLUŻĄCA z dobrymi świadectwami do wszystkiego, umiejąca gotować, potrze-bna zaraz. Kochanowskie-go 18, III. schody, drzwi Nr. 57. 10810.

SLUŻĄCA do wszystkiego z gotowaniem i praniem potrzebna zaraz. Warunki bardzo korzystne. Ulica Miłkowskiego Nr. 2, II-gie piętro, na prawo, od 10-12 rano. 10800.

POSZUKUJE się zdolnej kucharki wraz ze sprzę-taniem. Wymagane roczne świadectwa. Przedstawie-się Dr. Halpern, Trybu-nalska 1, III. piętro, od 8-11 i 2-5. 10824.

POSZUKUJE zdolnych pa-nien do haftu. Wiadomości Rettig, Sionławska Nr. 8. 10783.

SLUSARNIA przy ulicy Głębokiej 18, — przyjmie ochłopców do nauki. 9020

BULETOWCA, kucharczy-da dworu, służącego kawa-lara, bony, kucharki, po-kojowo, służące, poszukuje Biuro Maczniejskiej, ul. Kopernika 22. 10829

PRAKTYKANT z lepszego domu zostanie przyje-ty. Zgłoszenia „Sport” — pl. Halicki 3. 10836.

MŁODA, elegancka, do-brze reprezentująca się Pani zostanie natychmiast przyjęta do działu akwi-zyty amerykańskich ma-szyn do pisania i rano-wania oraz urządzeń biu-rowych, poszukiwano za prowizją, później za stałą pensją. — Zgłoszenia pod „Przedstawicielstwo ma-szyn do pisania” do biura ogłoszeń Brücka ul. Ke-seluski 2. 10846.

POSZUKUJE się zdolno-zych do lat 14 płatna do wykonania (dzienne) bie-lizna. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod „Wykarczarka”. 10841.

KUCHARKI do wszyst-kiego z dobrymi świadec-twami szukam. Zgłosze-nia od 5-7 do 7-miej Mi-kołaja 7 parter lewo. 10860.

POSZUKUJE zawodowej pielęgnarki z dobrymi poleceniami do jednoro-znego dziecka. Inzynie-rowska Węlczerowa. Bato-rego 24, I. p. godz. 3-4. 10858

POTRZEBNA służąca do wszystkiego. — Piekarska 16, front, II. piętro drzwi 3A. 10854.

DZIEWCZYŃKA do po-sług domowych potrzebna Miłkowskiego 9, I. p. 10855.

SLUŻĄCA z gotowaniem do wszystkiego z dobrymi poleceniami do dwójga o-sób od zaraz między 3-ojga 5-ta Falbel, Szeptyckich 23. 10850

SLUŻĄCA do wszystkiego gotowanie, dłuższe świadectwa wymagane. Zgłoszenia od 1-4 Kochanow-skiego 14, I. p. na prawo. 10850.

LOKALE

POSZUKUJE 1 do 3 po-koj z kuchnią za czynszem 3-letnim ewent. za pożyczką do 500 dol. Listy pod „Pożyczka” do Adm. Wiek. 10816.

POKÓJ umeblowany, olek tryka, do wynajęcia, rów-nież pokój dla panienek. Rynek 45, III. piętro, — drzwi 2. 10793

DLA STUDENTÓW pokój frontowy umeblowany za-raz do wynajęcia. Ulica Sakramentek 44, I. piętro, — za lewo. 10807

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany, osobne wej-scie. Kochanowskiego 37, drzwi 5. 10803

POSZUKUJE pana — na wspólne mieszkanie. Ulica Dominikańska 1. 7. I. p., — drzwi 9. 10748.

DWÓCH uczniów (uczniów) izr. przyjmie na całe a-trzymanie z lepszymi ro-dziną, zaraz, opieka rodzi-cielska. Mick, Blacharska Nr. 20. 10777.

POKÓJ osobny frontowy, elektryka, blisko Politech-niki, wygodne osobie in-teligentnej. Wiadomości — Murarska 51, II. piętro — na prawo, od godz. 3-7. 10806.

POKÓJ umeblowany dla pana. Ul. Terezy 2 B. — III p. — na drzwiach kartka. 10769

SKLEP odstanie — przy głównej ulicy, dobrze pro-sperujący. Listy do Adm. Wiek pod „Rzeźnik”. — 10765.

PIWNICY na owoc poszukuje. Listy do Adm. Wiek pod „Lira”. 10763.

ZARAZ do wynajęcia dwa umeblowane pokoje fron-towe słoneczne, elegancko urządzone z osobnym wej-sciem dla solidnego lub dwóch panów. Płaca Jura 7, II. p. na lewo. Ogładsz od 10-8 wieczorem. 10775.

POKÓJ umeblowany, Tu-rocka 3 m. 12. 10852

MIESZKANIE 3-4 poko-je z komfortem. Czynsz za 2 lata z góry lub wo-dle umowy. Zgłoszenia do Adm. Wiek „Natch-miast”. 10847

POKÓJ umeblowany z o-sobnym wejściem do wy-najęcia. Zygmunto-wska 11. p. naprzeciw schodów. 10840.

Posad poszukują

DOBRA kucharka przy-jmie miejsce do wszyst-ko lub też jako dochodzą-tylko do kuchni. Listy pod „Zdolna” do Adm. Wiek. 10878

POSZUKUJE posady do samodzielnego zarządu do-mu na wyjazd, ewentual-nie do dwójga starszych osób. Łaskawa zgłoszenia pod „Bardzo pracowita” do Adm. Wiek. 10805

ZARZĄD realności obej-mie, fasie wystawi taniu fachowco. Listy do Adm. Wiek pod „5 procent”. 10494

MŁODA, elegancka, zdol-na na maszynka oraz kury-styka poszukuje na-cady zaraz. Listy do Adm. Wiek pod „Warszawian-ka”. 10826

ZUOLNA maszynistka pol-sko — niemiecka, obznaj-miona dokładnie z buchal-terią, rutynowana siła biurowa poszukuje posady Łaskawa zgłoszenia pod „Młoda siła” do Adm. Wiek. 10833

SZOFRER bezwzględnie ucz-oiwy, poszukuje posady — najchętniej na prowincji. Łaskawa zgłoszenia pod K. S. L. Adm. Wiek. 10815

SPAWACZ ELEKTRYCZ-ŃY, z dłuższą praktyką — poszukuje posady. Listy pod „Spawacz” do Adm. Wiek. 10838.

UZDOLNIONA krawczyń-szuka zajęcia po domach. Listy pod „Uzdolniona” do Adm. Wiek. 10773

DOBRE WPROWADZO-ŃY agent z branży kosme-tycznej poszukuje zastęp-stwo poważnej firmy na Lwów. Listy pod „Agent” do Adm. Wiek. 10785

RUTYNOWANY pianista i skrzypek poszukują posady. Zgłoszenia: Enis, ul. Gródecka 31, II. p. 10787

STARSA intel. BONA — izraelitka, z bardzo dobrymi poleceniami, poszukuje posady do starszych dzie-ci. Listy pod „Koz” do Adm. Wiek. 10789

SZYJE szybko dobrze — w domach prywatnych, — mogące wyjechać. Kędlowa, Niemcewicz 19. 10758

OGRODNIK posiadający 26 lat praktyki we wszystkich gałęziach, poszukuje stałej posady od 1-go lutego w ogrodach handlowych lub palacowych. — Może objąć również pasiekę, znać szczególnie w uprawie. — Zgłoszenia p. Lubartów woj. lubelskie Ordyn. hr. Zamojskiego, kierownik ogrodu w Kozłowie, B. Rezbubiński. 189

SZOFER — MECHANIK, ślusarz maszynowy, tokarz stanu wolnego, przyjmie posadę od zaraz wraz z remontem. Warunki wedle umowy. Miejsce posady obywatelskiej. Laskawa zgłoszenia pod „Sumienny” Admin. Wiek. 10747.

OSOBA intel., lat 30, sym patyczna, znająca się na kuchni i szyciu, poszukuje zajęcia prowadzeniem domu, może być na prowincji do samotnego zarządu domem. Listy pod „Lelena 30” do Admin. Wiek. 10767

MIŁOZIENIEC z 3 kl. gimnazjalnej poszukuje jakiegokolwiek posady. Listy pod „Tęczy” do Admin. Wiek. 10768.

KUCHARKA z doświadczeniem w średnim wieku poszukuje posady od piętnastego. Adres ul. św. Mikołaja 14, II. p. na prawo Zofia Dmytrówna. 10842

ROZMAITE

AKUSZERKA Lufkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. 10312

MŁCZARNIA przy ulicy Zyblikiewicza 44, wydaje śniadania, obiady i kolacje. Obiad z trzech dań zł. 1.30. Abonament miesięczny 30 zł. 10614

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości. — Wólwa 27. Zadzwoń, — dozorczyni wskaza. 10018

AKUSZERKA WAGNERO WA przyjmuje panie na czas słabości. **SOBIESKIE** GO 30, parter. 10017

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości. — Józefa 3, parter, Deutschman. 10973.

TOREBKI damskie skórne, jedwabne, danielowe najnowszych kreacji wykonuje specjalista Barasch, plac Bernardyński Nr. 2. 10362

DZIECKO małe, wzmaga za swoje. Listy pod „Korarska” do Adminstr. Wiek. 105

ŚLUSARNIA przy ulicy Hebełkiej 1. 13, przyjmie spólnika inżyniera lub rzemieślnika do dobrego interesu z kapitałem. 10019

STROJENIE i naprawa fortepianów przyjmuje Artur Smutny, Chmielowskiego 5, Telefon 15-98. 10727

WYJEŻDZAM do Warszawy, załatwiam wszelkie zlecenia. Mogę również gdzie indziej. **MISŁAW**, restauracja Lwów, główna poczta. 181

KTO Z WIOSNA WYJEŻDZA DO AMERYKI — a pragnie mieć w drodze dobrą opiekę, zechce postarać się o schifkarcie za którą po przyjeździe do Stanów Zjednoczonych z podziękowaniem wrócić. Mówię po francusku, po niemiecku, po angielsku, po polsku i po rosyjsku. Adres: John Kosini, Hotel Royal. 9017

NAPRAWA kilimów, dywanów perskich i strzyżonych szybko i tanio. — Plac Bernardyński 12, — sklep z kilimami, Siemieniowski. 10704

DO SKLEPU rzeźniczo-masarskiego — poszukuje spólnika z gotówką 800 zł. Fachowcy mają pierwszeństwo. Listy pod „Zapewni” do Adm. Wiek. 10752.

DROGUERZYSTY egzaminowanego, celem objęcia dzierżawy lub kierownictwa drogerii w Łwowie. Zgłoszenia ul. Głęboka Nr. 17 (Drogeria). 10764.

2,000 — 3,000 DOLARÓW — włożyłbym do rentownego a bezwzględnie pewnego interesu, gdzie kapitał mógłby być w zupełności zabezpieczony. Zgłoszenia pod „Modus” do Biura ogłoszeń Scherera, Paszaj Hansmana. 10718

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, nerastenie seksualne, leczy specjalista Dr. Frisch, Wólwa 11. 10719

REKAWICZKI skórzane — przyjmuję do naprawy — oraz czyszczenia Magazyn „NOUVEAUTE” Wólwa II A. 10721

Małżeństwa

NAUCZYCIELKA lat 36, z gotówką 2,000 zł. wyjeżdża z pana na odpowiednim stanowisku do lat 30. Listy do Admin. Wiek. pod „Nauczycielka” 194

CORKA przemysłowa, blondynka, lat 25, intel., z małą gotówką, z kompletnym urządzeniem 2-ch pokoi i kuchni, wydajam z małżonkiem i dwoma dziećmi na samodzielne stanowisko. Listy pod „Corka przemysłowa” do Admin. Wiek. 10833

KAWALER, leśnik, lat 38 ożeni się z panną najchętniej z wyrobieniem posady. Skromny posag wymagany. Listy o ile możności z fotografią, którą wrócić pod „Leśnik” do Admin. Wiek. 10751.

Kupno-Sprzedaż

DWANO, CHODAKA, i firanki w największym wyborze poleca Kiezasale i Margulies, Sykstuska 18. 2868

JADALNIA, ciemny dąb, wspaniałe meble, bogato rzeźbiona do sprzedania. Stolarnia Zychowickiego — Zamarstynów, Tkacka 82. 10463

KAMIENCE — Rynek — sprzedam. Listy do Admin. Wiek. pod „Wkład 50,000 złotych”. 10655

AUTO „Fiat 801” w bardzo dobrym stanie, na trzech kołach, w Łwowie. Drogę Lubelską wyl. 1785/11. — Władomoc w Banku Ziemi Pokuckiej w Kefony 192

SELEP korzenny z trafiką sprzedam, wydzierżawie lub przyjmie spólnika. Listy pod „Korzennik” do Admin. Wiek. 10623

DYWANY perskie, meble wiedeńskie, antyki, obrazy, okazują. Lyczakowska 15, sklep „Okazja”. 10609

JEST do sprzedania parcela słoneczna 22 m. frontu, około 700 m. powierzchni, w Łwowie. Drogę Lubelską wyl. 1785/11. — Władomoc w Banku Ziemi Pokuckiej w Kefony 192

WIELKA maszyna krawiecka Singera 31. K. 15 do sprzedania. Jagiellońska 24, w bramie 2 drzwi na lewo. 10738

SPRZEDAM domek z 100 sążniową parcelą z przynależnościami. Władomoc Lewandowska, Zamknięta Nr. 6 A. 10621

PORTRETY dla pp. agentów o solidnym wykonaniu po 10 zł. z passaport. — Władomoc listownie pod „Portret” do Admin. Wiek. 10696

KAMIENCE dwupietrowa nowa półkomfort sprzedam za 3,700 dolarów. Zgłoszenia Asnyka 4, sklep, tylko od 4-8. 10724

PIANINO Koch Koralet, mahoniowe w I-ma stanie. OKAZYJNIE Dürer, mahoni sprząda KAIM i Syn Lwów, Kopernika 16. 10774

FORTEPIANO tanio sprzedam Pelezyńska Nr. 7 — Pasternski, od godz. 4-8. 10778

Ceny znacznie niższe
BIELIZNA MĘSKA
ŚWIATOWEJ SŁAWY Z MARKĄ „LEW”
KRAWATY — CHUSTECZKI — SKARPE
NA KORZYSTNIE NABYCIE U FIRM
JÓZEF NOWAK
PL. MARYACKI 6 66

SADOWA WISZNIA — sprzedam ładną, większą realność wolną, duży ogród za 1,200 dolarów. — Bratler, Głowińskiego 23. 10234

PIĘKNE, trwałe i tanie oprawy książek, wykonuje INTROLIGATORIA Krzywickiego, Lwów, Piekar-ska Nr. 1 C. 145

ZŁOTY ZEGAREK (50 gr. złota), męski, kieszonkowy kryty, marki „Patek” (15 rubinów) okazują. Sprzedam za 300 zł. Władomoc: Krzywa 7, II. 1., drzwi Nr. 4. 10148

MŁĘKA dworskiego ozdobę 250 litrów poszukuje Mł. czarna Dworska — Uł. Brackiej 6. 10772

PARCELA w parku Lyczakowskim do sprzedania. Rusiecki, Lyczaków Nr. 134. 10784

SPRZEDAM realność murowaną, białą krytą, — 18 ubikacji z tego 3 pokoje i kuchnia wolna, — 5 minut od tramwaju. — Listy pod „Okazja 1018” do Admin. Wiek. 1-746

SANIE nżywane na jedno go lub dwa konie — tanio sprzedam Zrodłanna 8. — 10811.

Gwintowniki, Pilniki, Śrubociągi, Obieg

Karol Paszanda Handel towarów żelaznych
Lwów, ul. Pańska 16.

ZŁOTO, Srebro, Brylanty, kupuje po najwyższych cenach Oswald Mandl, ulica Sykstuska 83. 10720

TOREBKI damskie najmodniejsze i najtańsze — poleca Rudolf Fluhr, ul. Legionów 21 (Hotel Bristol). 29

KRAWATY, szale jedwabne, białizna, kołnierze, kamizelki, pulawery — w wielkim wyborze najtańszych Rudolf Fluhr, Legionów 21 (Hotel Bristol). 29

PERFUMY i kosmetyki francuskie poleca znana z taniości firma Rudolf Fluhr, Legionów 21 (Hotel Bristol). 29

KRYMSKI zakątek okazują. Sprzedaje fotograf. ul. Lyczakowska 9. 10756

OPONY samochodowe — 320 x 120 okazują. Kupię, oraz tak samo złoże. Uhlarski, Rynek 3; III. p. oficyjny. 10819.

DOM 6 ubikacji — wraz z oficyną, murowane, wolny, białą krytą, — mające się na warstwy — zaraz do sprzedania. Ul. Krzywa 22, Zamarstynów. 10755

FRAK, koszule, futro męskie do sprzedania. Ulica Granwaldzka 10, parter lewy. 10756.

Ja przekonać mogą każdego niedowiarka
Iż niema lepszego nad „Prima Swiss Watsch”
(zegarka)
Złoty ręczny na tasiełce Zł. 51 —
GUTERMAN SYKSTUSKA 14. 13

LOKAL frontowy z magazyń, dzielnicą I. dla przemysłowa lub kupca, korzystnie do odstąpienia, lub przyjmie spólnika — z małym kapitałem. Listy pod „Elektryczność” Admin. Wiek. 10837.

TANIO sprzedam młodą wiloczycę z wiloczkiem. — Ormiańska 25, II. piętro. 10836.

PIERWSZORZĘDNY interes solidny, dobra proce-rufacja okupie, wydzierżawie albo przystąpię do spółki. Wyższeogłoszone oferty pod „Kapitał” do Biura ogłoszeń Scherera, Paszaj Hansmana. 10835

JADALNIA palisandrowa wiedeńska, sypialnia mahoniowa, salonik mahoniowy do sprzedania Władomoc: Rynek 42, — firma Markiewicz, sklep korzenny. 10821

POMPA centryfugalna — z motorkiem na 14 konia sprzedam Litwin i Zarski, ul. Kopernika 16, telef. 4-39. 10761

SPRZEDAM wóz do rozwożenia pleczywa okazują. — Ogładać można co dzień u gospodarza Wólwa 4. 10851

BUCIKI nowe chowrony „Popora” damskie numer 37 okazują. Do sprzedania; Wólwa 2, trzeci piętro na prawo. 10849.

MASZYNE do szycia — sprzedam, składana całym ciem nowa; Murarska 21, II. piętro drzwi na lewo. 10849.

ZGUBIŁ

WILCZUR zblakany do odobrania. Władomoc ul. Białehorska 72. 10861.

ZGUBIONO KSIĄŻECZKĘ WOJSKOWĄ pod adresem Mieczysława Lampart, rok 1894, wydawną przez P. K. U. Rzeszów. 191.

DUDEK Franciszek unieważnia kartę na broń wydaną na jego nazwisko przez Dyrekcję Policji w Łwowie. 10854.

W **SOBOTE** 8 stycznia około 20 godzin zgubiłem lub skradziono mi skórzaną papierosnicę z kartą na broń z pieniędzmi, różnymi zapiskami na placu Akademickim. Kto zwróci kartę na broń lub wkładkę znalazcę otrzymania sowiła nagrodę; Franciszek Dudzik, Heleny Dabczakskiej 1. 9. 10853.

KONCES. KURSY HANDLOWE
Z. Olszewskiego Kurkowa 38
T. I. 31-14.

przyjm. d. 10 b. m. WPISY na owe kursy:
1. handlowe 5 mies. dla dorosłych;
2. stenografij polskie, niższy i wyższy;
3. pisanie na maszynie.
Informacje i wpisy od g. dz. 10-13-3-6. 117

ZAGINAŁ szczeniak trzymiesięczny naszej brazowej z białą plamą na pierś. Odciać za wynagrodzeniem Osolińskich 19; parter na lewo. 10857

RUTYNOWA NAJ-CZYCIELKA JEZYKA FRANCUSKIEGO posiada jąca pierwszorzędne referencje, potrzebna zaraz. — Zgłoszenia wraz z podaniem adresu i warunków do Adm. Wiek. Nowego pod „K. L.” 9011

MATEMATYKI, przyrody, fizyki, chemii (początek) — okazany — matura) — dziela profesor, Antoniego 7, I. p. od 3-5. 10872

ŁWOWSKA SZKOŁA STENOGRAFIJ dr. Messegue, lektora Uniwers. rozpoczyna z dniem 14. stycznia 1927, codzienny kurs stenografii. Wpisy: Szkoła Mickiewicza, Rutowskiego 15, od 6 do 8 wieczorem. 10688

UDZIAŁ lekcji początków gry na Wiołaczeli. Pożyczę instrumenty na rok bezpłatnie. Listy pod M. M. do Admin. Wiek. 10829

UCZELNIA pisanie na maszynach. Kurs 5-cio tygodniowy zł. 15 — Józef Michalski, Lwów, ul. Sobieskiego 12. 3681

KURSA stenografii niemieckiej (początek, awangard, dyktando). Matematyka — fizyka, chemia, indywiduálne i zbiorowe. Repetitorium naturalne. Wpisy: środa, piątek, poniedziałek, godz. 19-20, w Szkole Ewangelickiej. — parter VIII. 10733

JOZEF FRIEDMANN — urodz. 1897 w Złoczowie — unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Złoczów. 10732.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Kazimierz Klepowski P. K. U. Tarnopol. 180

NAUKA

LEKCJE wyrobu dywanów smyrnackich, perskich, ręcznej roboty, — udziela — Koncesjonowana Wytwórnia Julji Terklowej, Sobieskiego Nr. 25. — Tamże wolna, wzory, — stylizowanie, zamówienia, — konkurencyjnie na raty. 10875

PRZYMUJE WPISY

i udz. eam lekcje — przedaw. informację są oszustwem. Marya Łazowska, Sapiehy 15. 1 804

LECONS de français: progress rapides honoraires modernes. S'adresser de 4 a 5, Szehillig, Lyczakowska 46, oficyjny na prawo. I. p. 10590

KWALIFIKOWANA nauczycielka jęz. francuski — niemiecki, gry na fortepianie i poczę. hebrajskiego, poszukuje pokoju za lekcje, ewentualnie pokoju z obiadem za całe przedpołudnie do dziei — od 6 lat. Listy po W. Z. do Admin. Wiek. 10749.

PARYŻANKA — prowadzi kurs modularstwa od 15 stycznia. Piekarska 3, — I. p. 10762

TANCE zwykłe i modne kurs rozpoczynamy 15 go stycznia. Wpisy od 5 — Loeffler, Friedrichów 5 — parter. 10766

ZAKŁAD fryzjersko-kosmetyczny Berty Thier pl. Trybunalski 1, mezzanin — wyucza tanio w krótkim czasie wszelkie roboty tego zakresu. 10771

KURS ondulacji i ondulacji wodnej rozpoczyna się z dniem 15 b. m. — w Zakładzie kosmetyczno-fryzjerskim „Otto”, plac Bernardyński 5. Zgłoszenia przyjmują zakład codziennie od 5-8 wieczorem. 10779

LOKALE

MIESZKANIA 3-4 pokojowe z kuchnią, komfort. Czynsz z góry dwuletni. Okolica Łyczakowska, Kozłowskiego, Zielona. — Ser. pośredników. Zgłoszenia Łyczakowska 58, P. — wiadomości od 3-6. 10785

POSZUKUJE pokoju umiarkowanego, nieopłaconego od schodów, centrum. Listy Adm. „Kurier”. 10790

WYNAJME zaraz pokój z kuchnią ewent. pokój nieumeblowany w śródmieściu, wprost od gospodarki na czynszu z góry. Listy pod „Smedzińska” do Adm. Wiek. 10656

PIĘĆ POKOJÓW z komfortem, pierwsze piętro, Słoneczna Nr. 20 do wynajęcia. — 10640

MAŁE MIEJSCIE bezdzietne poszukuje jedną stancję od gospodarki; czynsz według umowy do jednego pokoju z góry. Listy pod „Stancja” do Administr. Wiek. 10675

POSZUKUJEMY lokalu sklepowego w magazynie w parterze w śródmieściu. Zgłoszenia i warunki pod „KURJER”. Łyczakowska 15. 10679

DO WYNAJĘCIA zaraz pokój umeblowany, osobny wchód przez przedpokój, komfort. Listopada 116, I. piętro. 10687

KRAWCZYNI szuka pokoju od gospodarki, — czynsz z góry według umowy. Listy pod „Dolary” do Adm. Wiek. 10690

3 POKOJE z kuchnią — w pobliżu miasta poszukuje. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń, Legionów Nr. 1. 10691

KSZTAŁCĄCA się dziewczyna znajduje umieszczenie przy rodzinie. Ulica Muleckiego 1. 4. II. p. — drzwi 8. 10697

Wycinanki.



Rozwiązania zadania w formie wycinanek, umieszczonych na 2 rycinach w jednym z poprzednich „Wiek Nowego”. — Wycinanki te — jak powyższa rycina wskazuje — przedstawiają „Boże Narodzenie”.

LOKAL na sklep spożywczy zaraz do wynajęcia. — Częstochowska 19, wiadomości od 3-6. 10214

3 DUŻE słoneczne pokoje i kuchnia, w parterze, — świeże powietrze do wynajęcia za dwuletnim czynszem. Willa, Częstochowska 19, wiadomości od 3-6. 10319

ZARAZ do wynajęcia pokój umeblowany, ul. Mariacka Światło elektryczne, kalorifery, telefon, łazienka. Wiadomości u p. Wojciecha, woźnego Banku handlowego, Halicka Nr. 19. 10409

POKOJ umeblowany, opał, elektryka, wejście z klatki schodowej, zaraz poszukiwany. Czynsz według umowy. Zgłoszenia do Administracji pod „Dojeżdżający”. 10717

KAWALER poszukuje eleganckiego pokoju umeblowanego w centrum z komfortem, pościelą, usługą, użytecznym telefonem i łazienką, osobnym wchodem. Bonifratrów 4, II p., od 10 do 12. 10735

POSZUKUJE pokoju umeblowanego, wejście z klatki schodowej, możliwie w śródmieściu od 1. lutego. Może być z przedpokojem osobnym. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Luty”. 10671

2-3 POKOJE na biuro i mieszkanie kawalerskie — w centrum. Przedpokój, — łazienka, telefon pożądana. Zapłać czynsz z góry lub kupie urządzenie biurowe. Listy pod „Czynsz z góry” do Adm. Wiek. — 10111

POKOJ umeblowany z absolutnie oddzielnym wejściem, opalem i elektryką zaraz poszukiwany. Listy pod „Absolutnie” do Adm. Wiek. 10410

POKOJ umeblowany obok Filii Politechniki jest do wynajęcia. Nabylińska 24, II. p. na lewo. 10693

INTEL. panów na wspólne mieszkanie poszukuje. — Wiadomości: Ormiańska 20, I. p. na ganku. 10630

URZĘDNIK akademik poszukuje pokoju z nieopłaconym wejściem — lub przy samotnej osobie. — Listy pod „Podróżnicy” do Adm. Wiek. 10604

POSZUKUJE natychmiast pokoju umeblowanego z osobnym wejściem, w okolicy Jagiellońskiej, Sykstyńskiej, 3-go Maja. Listy pod Dr. Salzer, Jagiellońska 7. 10603

POSZUKUJE 2-3 pokojowego pomieszczenia w okolicy IV. dzielnicy Zapłać dwuletni czynsz. Listy pod L. T. do Administr. Wiek. 10600

POKOJ i kuchnia słoneczna, obszerna, zamienię na takie samo małe, do placu. Roma 13 A, Kowalewski. 10612

LOKAL sklepowy obszerny w centrum handlowym korzystnie zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Lokal” Biuro „Polonia” ul. Głuchowska 9. 10789

POWAZNA instytucja poszukuje na cele biurowe 6 jasnych pokoi z kuchnią, możliwie w okolicy Leona Sapiehy, Kopernika Warunki według umowy. Listy pod „Stowarzyszenie” Biuro ogłoszeń Sokółowski, Jagiellońska 7. — 10635

POKOJ umeblowany, osobne wejście, opał, światło, usługa, solidnemu panu — katolikowi. Sakramentów 6, parter, drzwi 4. 10622

POKOJ, osobne wejście — wynajmę. Marcina Nr. 20. 10621

1-2 POKOJE z kuchnią, za rocznym czynszem, — wprost od gospodarki poszukuje. Wiadomości pod „Roczny” do Administr. Wiek. 10620

POKOJ umeblowany, łazienka, telefon, od zaraz, przy ul. 23 Listopada 11B drzwi Nr. 12, II. piętro. Ogł. od godz. 3-5 popołudniu. 10618

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Dr. E. Biliński
ordynuje obecnie pl. Mariacki 9 od godz. 3-6.
10 97

LEK. PANSTW. SZPITALA POWSZECH.
Dr. Artur Schwarzwald
w chorobach wewnętrznych i dzieci ordynuje od 3-5, ul. Wolność 3.
10772

Dr. M. Feuring ord. w chorob. wewn. od 3-5
Lwów, pl. Smolki 5 (kino Marysienka).
Prześw. Roentgenem. Leczenie Diathermia
1 817

Dentysta **Dr. Z. RENNER**
pl. Unia Krzeskiej 1. — Leczenie lampą „Solux”
Dla sfer urzędniczych i robot. ceny zmniejszone.
115

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, SERCA I ŻOŁADKA
Dr. FELIKS HAHN
Lwów — Gródczka 46 — Telefon 834.
Prześwietlanie Roentgenem
88

Specjalista chorób skórnych, wener. i moczowych
Dr. Löwenheck ulica Trybunalska 1. 4
(obok R. ku) tel. 4811, ord. od 8-9 i 3-5. 105

w chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet
Jr. Regina Reichenstein-Hadlowa ordynuje pl. Halicki 7 (nad Kaw. Centralną). Telefon 31-30. Leczenie lampą kwarcową.
10 02

Specjalista chorób wener. i skórnych
Dr. I. MUND, b. sekund. szpit. wien. i lwow., ordynuje 8-9, 2-6, w niedzielę 9-1, Lwów, ASMYKA 1 róg ul. Pańskiej. Telefon 48-01. 1 4

Dr. med. Adam Helczyński
ordynuje obecnie od godz. 3 1/2, d. 6 po południu
w Zakładzie Leczenia i Diagnostyki
Lwów, pl. Akademicki 1. I. p.
Specjalista chorób wener. i skórnych oraz kosmetyki. b. sekund. szpit. athen. 1 577

Dr. SCHWARZ SŁOWACKIEGO 4,
naprzeciw głównej poczty. Leczenie plam, brodawek
włosów elektrolizą i lampą kwarcową. — Tel. 16-61.
10 04



ELEKTRYCZNE LAMPY
Z ABŻURKAMI
do szafek nocnych
po Złp. 10 — oszczędność
żarówkami
Łatarki elektryczne wraz
baterią Złp. 2,30.
Światła gazowe po 80 gr
jak długo zapas
sterczy — poleca
FASSLER Sykstuska 29
85

NAJSTARSZA I NAJSOLIDNIEJSZA F. ma
WALWINA ROSENMAN, Lwów Jagiellońska 17
poleca na Karawał: **GRAMOFONY** zagr. różnych systemów. **PEPTY** kraj. i zagr. ostatnie nowości taneczne, oraz śpiewy w wydaniu „Polydor”, „Columbia” i „Parlophon”.
Warunki dogodne. 76 Tel. 17 23

Kto chce znaleźć korzystny zbył dla swych produktów i towarów,
niech ogłosi się natychmiast w **Wiek Nowym** na jego łamach — dzienniku krajowym — którego ożal reklam **sowiec** **wynagradza** wydatki ogłoszenia.
NA RATY NA RATY
Łóżka kuchenne od zł. 12
• polowe . . . 38
• z mater . . . 40
• siatkowe . . . 40
• dziecinne . . . 40
umywalnie . . . 5
w osadło stojakowe . 20
kanapki tapicerow. . 45
fot. lki . . . 45
poleca:
Wytwórnia mechaniczna
Lwów 71
Życzakowska 132
obok os. przyst. tramw.

ZNANE NAJTAŃSZE W MAŁOPOLSCIE ŹRÓDŁO
dla **ŻARÓWEK** i Materiałów elekrotechnicznych
sprzedaje obecnie kompletne latarki kieszonkowe
pierwszorzędnej marki po 1 zł. 75 gr.
„ELEKTROBLYSK” FILJA
naprzeciw kina Lew
SKARBKOWSKA 4. JAGIELLOŃSKA 11
w podwórzu.
173